

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokotowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

## Prenumeracja

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . . 32 K,	kwartalnie 8 K — h,	rocznie . . . . . 24 K,	kwartalnie 6 K,
półrocznie . . . . 16 K,	miesięcznie 2 k 70 h,	półrocznie . . . . 12 K,	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalnie i miesięcznie za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokotowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raekowski) 88 Rue de Varone.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik przeniósł starszego inżyniera, Seweryna Godzielińskiego z Krakowa do Lwowa, inżynierów: Piotra Jackowskiego ze Lwowa do Stanisławowa, a Eugeniusza Zdanowicza z Rzeszowa do Żywca, oraz adjunkta budownictwa, Tadeusza Makulskiego, ze Lwowa do Rzeszowa.

P. Namiestnik przeniósł koncyplistę sanitarnego, dr. Wincentego Wróblewskiego, z Żółkwi do Krakowa.

### Obwieszczenie.

Zmieniając obwieszczenie z 27 lipca b. r. l. 13.497 pr. rozpisuje się wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Rzeszowie z grupy gmin miejskich na dzień 28 września b. r.

Wyboru tego dokona Rada gminna w Rzeszowie.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 24 sierpnia 1911.

C. k. Namiestnik:  
Bobrzyński w. r.

### Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie stryjskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 24 października b. r., dla grupy gmin miejskich na 25 października b. r., dla grupy najwyższej opodatkowanych z kategorii handlu i przemysłu na 26 października

b. r. i dla grupy większych posiadłości na 27 października b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie stryjskim wybierają:

grupa większych posiadłości pięciu (5) członków;

grupa najwyższej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu dwóch (2) członków;

grupa miast i miasteczek dwunastu (12) członków, z tych miasto Strydziesięciu (10) członków;

grupa gmin wiejskich siedmiu (7) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25 sierpnia 1911.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 25 sierpnia.

### Ugoda czesko-niemiecka.

Sprawa ta, jako najważniejszy w dzisiejszej chwili problem polityki wewnętrznej, jest przedmiotem ciągłej dyskusji w prasie.

Jako pendant do wczorajszego artykułu w tym przedmiocie podajemy dziś komentarz korespondencyi wiedeńskiej *Zentrum* na temat stanowiska czeskiej wielkiej własności konserwatywnej wobec kwestyi ugody.

Należący do tej grupy politycznej członek Wydziału krajowego dr. Herrmann miał sposobność publicznie zadokumentować po-

kojowe usposobienie wielkiej własności konserwatywnej w Czechach. Owóż korespondent *Zentrum* stwierdza, że stało się tradycją tej grupy dążyć do umożliwienia obu narodom zamieszkującym ziemię czeską jak najdogodniejszego pożytku. Pod hasłem „Obok siebie a nie przeciwko sobie“ pragnie konserwatywna wielka własność popierać także te aspiracye odrębności narodowej, które w równej mierze Czechom, jak Niemcom zapewniają słuszne prawo decydowania o sobie, nie naruszając jednolitej legislatury i Administracyi kraju. W tej mierze zapanować powinna po obu stronach najzupełniejsza szczerłość; igraszka pustymi frazesami, które myśl mają raczej zasłaniać, niż odsłaniać, winna wkońcu ustać.

Niemcy żądają pełnej autonomii. Dotychczas wszakże żądanie to nie jest ujęte w kształty dostatecznie jasne — tak, ażeby dała się na tej podstawie utworzyć ścisła formuła prawno-państwowa. Nawet kwestye tak zasadnicze, jak system izbowy lub system terytorjalny nie są wolne od pewnych niejasności.

Stwierdzić dalej trzeba, iż samorząd uważać należy jako cel sam w sobie, a nie jako środek do celu. Po stronie niemieckiej niestety hołduje się raczej temu drugiemu, niżli pierwszemu sposobowi pojmowania. W myśl bowiem żądań niemieckich ma odgraniczenie narodowościowe służyć jedynie do tego, by czeskie mniejszości pozbawić praw narodowościowo-językowych.

Rzecz chyba zrozumiała, że po stronie czeskiej na tego rodzaju traktowanie sprawy zgodzić się nie chcą. Mniejsza już bowiem o względy historyczne, lecz wzgląd praktyczny, względem na teraźniejszość i przyszłość musi zaprotestować przeciw temu, by jednym pociągnięciem pióra tak znaczny ułamek narodu czeskiego urwać od pnia głównego i skazać na uschnięcie.

Zresztą czescy Niemcy pamiętać winni o jednym jeszcze — o tem mianowicie, że

rozwiązanie kwestyi autonomii w Czechach ma stać się niejako modelem dla uporządkowania sprawy narodowościowej w innych krajach koronnych, zwłaszcza w Styryi i Tyrolu. Skoro tylko uda się prawnie ustalić formułę taką w Czechach, to zastosowanie jej w innych także krajach będzie już prostą tylko kwestyą czasu.

Dalej niech pamiętają Niemcy, że nie ma drugiego narodu, którego dźwignia byłaby tak po całym świecie rozproszona, jak Niemcy. Gdziekolwiek zaś znajdzie się Niemiec, wszędzie broni on swej narodowej odrębności, zwłaszcza na polu szkolnictwa. Czyż trzeba lepszego dowodu na to, jak okoliczność, że w różnych państwach zagranicznych istnieje przeszło tysiąc szkół niemieckich. A przecież tego, do czego Niemcy roszczą sobie prawo w obczyźnie, odmawiać nie mogą Czechom na ich ziemi ojezystej.

Jeśli przedstawiciele strony niemieckiej słusznie te względy wezmą na uwagę, to nie będzie rzeczą zbyt trudną nawet w tak uciążliwej i skomplikowanej kwestyi, jak podział na okręgi narodowościowe, znaleźć godziwej drogi wyjścia. Konserwatywna wielka własność czeska nie jest przeciwniczką owego rozdziału, ale musi przytem trzymać się norm, które swego czasu ks. Franciszek Thun tak plastycznie wyłuszczył w Izbie panów.

Do *Slavische Korrespondenz* donoszą: Z d. 8 września kończą się ferye parlamentarne, gdyż ks. Thun powraca do Pragi i rozpocznie konferencye z przywódcami stronnictw sejmowych w sprawie uruchomienia Sejmu. Idzie przy tych konferencyach na razie o tak zw. „małą ugodę“, która ma stanowić podstawę do normalnej pracy Sejmu. Widoki są bardzo pesymistyczne, nie brak przecież podstaw do mniemania, że czysto materialne względy, równie ważne dla obu stronnictw w kraju, spowodują zbliżenie się wzajemne obozów.

2)

## Z WARSZAWY.

W sierpniu.

(Kaniuka i jej szczególne objawy. — Dziennikarskie marzenia. — Teatralia. — P. Żelazowski w roli Bezpryma. — Nowości belletrystyczne: p. Michał Wierzbicki: „Książka i Książka“, p. Artur Gruszecki: „Za Króla Stefana“, „Na Wulkanie“. Kilka refleksyj na ten temat).

(Ciąg dalszy).

Wstał i powlókł się do redakcyi pisać artykuł do wieczornego numeru.

Kolega mój ma słusność. Domek gdzieś na wsi z ułatwionym dojazdem do Warszawy — bo natura zawsze będzie ciągnąć wilka do lasu — to cel westchnień prawie wszystkich wyrobników pióra. — Dziennikarstwo bardziej, niż każdy inny inteligentny zawód wysysa z człowieka soki żywotne i anteuszowy mętł o regeneracyjnym dotknięciu matki-ziemi nigdzie może nie znajduje tylu wyznawców, co wśród naszej braci. Utańczyło się przekonanie, że krążenie pomiędzy redakcyą, cukiernią i knajpą jest ich normalną egzystencyą, ale to tylko pozór. Obsiedli oto stół gromadnie w pełni sezonu w jakiej Nadwiślańskiej czy udziałowej; ciągną piwo z lodu, albo mazagranę, wmuwając w siebie, że się tem chłodzą, najświeższe nowiny „ze świata“ przelatują z ust do ust wraz z kłębami tytoniowego dymu; wrękach szeleszczą zagraniczne dzienniki, dokoła gwar, krzątanina, migają coraz inne twarze, muzyka gra, z ulicy dolatuje turkot dorożek, tramwayowe dzwonki, raz poraz świst samochodu, rzekłbyś są w swoim żywiole; a tymczasem gdzieś z dna duszy wstrząśnionej gorączką chwili, wypęła tęsknota i szepce każdemu do ucha: „Jakby ci dobrze było położyć się pod drze-

wem na trawie, wdychać wonie łąk świeżo skoszonych, słuchać rechotania żab z dalekich stawów i ćwierkania przepiórek w zbożu ukrytych; czytać jaką dobrą książkę, ale tylko dla siebie, lub dumać swobodnie, niekoniecznie z tą myślą, że to wszystko, co się przez mózg przewinie, trzeba na wiersze druku przerobić... Jakby ci dobrze było...“

I tak powstaje marzenie o domku w dziennikarskiej głowie.

A gdy się nad tem zastanawiam, to przychodzi mi na myśl, że Kasa literacka mogłaby tę sprawę wziąć pod uwagę i coś zainicjować dla przyobleczenia tych pobocznych życzeń w kształty rzeczywiste. Nie są to bowiem znowu takie fantastyczne niedościgłości. Tylko przedewszystkiem należało by je zogniskować, wytworzyć jakąś akcyę zbiorową, boć wszak *concordia res parvae crescit*. Mogłaby naprzykład zakupić kilka parceli na początek i sprzedawać je następnie członkom na raty na najdogodniejszych warunkach. W Anglii przyjętem jest, że z okrawków czterech sąsiadujących ze sobą parceli tworzy się piąta i staje na niej domek, mający czterech właścicieli. Wypada to zawsze o wiele taniej, tak na kupnie gruntu, jak na budowie. Coś podobnego dało by się u nas zastosować. Wśród literatów i literatek jest tyle jednostek samotnych, a samotność nie jest słodkim towarzyszem życia. W danym wypadku taki czworokąt własnościowy nietylko ze względów praktycznych, lecz i duchowych przedstawiałby niezaprzeczone korzyści. W następstwie możnaby było rozszerzać tę działalność, zakładając całe kolonie podmiejskie o wyłącznym zawodowym charakterze posiadaczy i... Ale przeproszę!... Zapomniałem zupełnie, że moją rzeczą jest pisać wam nie o tem, co się po mojej głowie roi, lecz o tem, co się w Warszawie dzieje. Cóż, kiedy jak to łatwo ze wstępu mego listu można wymiarkować, nie się obecnie nie dzieje. Jeden teatr funkcjonuje intensywnie; powiedziałbym nawet, że za intensywnie, co stosuje do teatru Rozmaitości, rezydującego w Saskim Ogrodzie, gdzie

gościnne występy p. Żelazowskiego są niby wielką warząchwą mieszącą w repertuarowym kotle w taki sposób, że wydobywa się na wierzch to, co powinno pozostać na dnie, a pograża to, co w innym czasie dałoby się utrzymać na wierzchu. Dzięki temu mieliśmy takiego „Samsona“, o którym już wam pisałem, a któremu już przed laty teatr Gawalewicza sprawił już przedłużony pogrzeb i bodaj jeszcze niefortunniejsze wznowienie „Dzierżawcy z Olesiowa“ Przybylskiego, tej jednej ze słabszych odmian „Wicka i Wacka“, rządzającej już wprost na dzisiejszej scenie nawiścią roboty i mniej niż niewybrednym „humorem“. A jednak p. Żelazowski nie zawahał się spłynąć w oczy widzom archiwalnym kurzem, pod którym „Dzierżawca“ był się już tak słodko do snu wiecznego ułożył. I znowu, jak przy „Samsonie“ chciałyby zapytać: Po co? Boć nie przypuszczam, aby znakomitemu artyście chodziło o pokazanie Warszawie, jak lata nie osłabiły nie sprawności jego muskułów i siły ręki w wywijaniu sprzętami niby na atletycznym popisie. Mojem zdaniem rola poczciwego z kociami młodego nieokrzesanego, nie leżała nigdy w charakterze talentu i zewnętrznych warunków p. Żelazowskiego, aż dopiero dziś, gdy, niestety... Arno nie płynie wstecz; wszyscy po upływie kilkunastu lat jesteśmy o kilkanaście lat starsi i na to niema rady. Ale artyści i artystki (och! zwłaszcza artystki) w żaden sposób nie chcą o tem niewzruszonym prawie pamiętać i z niem się godzić.

Niezależnie od „wznowień“ pobyt lwowskiego gościa przyspieszył wystawienie „Syna Królewskiego“ waszego redaktora. Z łatwo zrozumiałych względów muszę zachować milczenie o samej sztuce, to mi jednak wolno chyba zaznaczyć, że utwór oryginalny, historyczny, dzieło poważnej i szlachetnej myśli, taka *rara avis* na naszej scenie młodej wciąż otręby koftuństwa i filisterstwa, zasługiwało na premierę w pełnym sezonie, kiedy to publiczność, która potrafiłaby je ocenić i w niem zasmakować, nie siedziałaby gdzieś po górskich i morskich uzdrowiskach,

lecz na fotelach teatralnego gmachu. Nie mamy wprawdzie w naszym zespole dramatycznym artysty odpowiedniego dla roli Bezpryma, lecz i to nie był szkopuł do nieprzezwyciężenia. Można było zaprosić p. Tarasiewicza dla „Demostenesa“ Kończyńskiego; można byłoby i z p. Żelazowskim wejść w pertraktacye o... kilka miesięcy później. Bo, powtarzam, sztuki oryginalne, wprowadzające na scenę atmosferę podnioslejszą, krzepiącą ducha echemi naszej wielkiej przeszłości, warte są zachodu...

Podobno pp. Żelazowski i Wostrowski święcili na lwowskich deskach tryumfy w rolach Bezpryma i Mieszka. Powiem szczerze, iż z trudnością domyśliłbym się tego patrząc na ich warszawską interpretacyę. P. Wostrowski był bardzo poprawny i ładnie deklamował, ale nie wyzyskał całej cichej poezyi ukrytej w charakterze i doli nieszczęsnego króla, przeciw któremu sprzyjsięga się wszystko: poczawszy od przytłaczającej go swą wielkością pamięci Chrobrego ojca, którego zdradą i niewdzięcznością poi żona, brat, przyjaciel, a jedno jedyne wierne mu serce tylko ukradkiem na jego piersi bić może.

Co się tyczy p. Żelazowskiego, charakteryzująca go we wszystkim powściągliwość stłumiła po części w żywiołowej nawskroś pierwotnej postaci Bezpryma jej dominujący ton. Zaraz w pierwszej scenie oczy jego nie rzuciły z pod patniczego kaptura tych złych, namięgłych błysków, zapowiadających w pokornym pielgrzymie przyszłego satrapę-okrutnika. A słowo „błuznierstwo“ przy mowie Mieszka o mieczu Chrobrego padło z ust jego raczej jako akcent dyplomatyczny, który rozważał, że to właśnie chwila stosowna do odsłonięcia kart, niż jak popędliwy okrzyk nie liczący się z niezem zuchwałca. Dopiero w ostatnim akcie rozgrzał się artysta i w scenie z Moimirem i Dobrowką miał kilka prawdziwie świetnych momentów.

(Dokończenie nastąpi).

Lascaro.

Wiedeń. *Deutsche Nachrichten*, oficjalny organ narodowego Związku niemieckiego, pisze:

Ostatnie informacje z czeskiego obozu przedstawiają usposobienie Czechów co do rokowań ugodowych w bardzo niepomyślnym świetle. Już dziś trzeba stanowczo porzucić myśl, jakoby los parlamentu należało uczynić zależnym od wyniku praskich pertraktacji.

Wiadomość, że P. Prezydent Ministrów hr. Gautsch dał ks. Thunowi miesiąc wrzesień, jako termin do sprowadzenia ugody, trzeba tłumaczyć tylko jako akt grzeczności. O faktycznym pomyślnym wyniku obrad nie może poważnie myśleć ani P. Prezydent Ministrów, ani P. Namiestnik czeski.

## „Zwrot w polityce antypolskiej“.

Rzekomo bezpartyjny, w gruncie jednak sympatyzujący z hakatystami berliński *Lokal Anz.* zamieszcza korespondencję z Poznania w sprawie tak zwanego „zwrotu w polityce antypolskiej“. Autor powtarza znane żale hakatystów z powodu niesłownych wyników 25-letniej działalności komisji kolonizacyjnej na kresach wschodnich, uznaje „organizację, mądrość i celowość polityki Polaka pruskiego, którą nawet przeciwnik uznać musi“ i przechodzi do sprawy parcelacji.

„Od dawna już — pisze — rząd projektuje wprowadzenie nowej ustawy parcelacyjnej, na mocy której każda parcelacja ma być zatwierdzona przez władzę. Taka ustawa w połączeniu z wywłaszczeniem, dotąd istniejącym na papierze, zupełnie inaczej utrwaliłaby zwierzchnictwo państwa pruskiego na kresach wschodnich, niż zapewnienie, że „w polityce antypolskiej nie nastąpił żaden zwrot“, który augurowie przyjmują uśmiechem. Ale rząd nie myśli ani jednego, ani drugiego weksła umorzyć. Nieufność do polityki wahań jest taka wielka, że może być usunięta tylko drogą czynów widocznych, nie zaś przyrzeczeniami, lub proskami uspokajającymi.

„Zastosowanie wywłaszczenia, którego groźne skutki przedstawiane są w jaskrawych barwach, byłoby przedewszystkiem nietrudne do przeprowadzenia w stosunku do magnatów polskich, zużywających dochody swoje rokrocznie zagranicą, tak, że nie zada to z pewnością ciosu ich przywiązaniu do ziemi rodzinnej. Sądząc wszelako z położenia obecnego, niema widoków ani przeprowadzenia wywłaszczenia na większą skalę, ani też uchwalenia ustawy parcelacyjnej. Uczucie rozgorzenia z powodu zwrotu w naszej polityce antypolskiej na kresach wschodnich, nurtuje słusnie serca wiernych patriotów, choćby ich setki razy giętkie pióra zohydzały i poniżały“.

Tyle autor korespondencji poznańskiej. Uwagi jego dały pobudkę b. inspektorowi policji kryminalnej, dr. Prawa Weitzowi, do wystąpienia, również w *Lok. Anz.* przeciw „Polskości na najniebezpieczniejszym krancu państwa pruskiego“, na Śląsku Górnym.

P. Weitz przedewszystkiem wyjaśnia rodakom swoim różnicę polityczną i ekonomiczną między Polakiem górnoszląskim a poznańskim; opowiada, że gdy ostatni jest zawsze właścicielem obszernych gruntów i działaczem politycznym, pierwszy jest prawie bez wyjątku robotnikiem i zachowuje się obojętnie wobec polityki, zwłaszcza zaś wobec „dążeń wielkopolskich“.

Niemniej p. Weitz poleca tych robotników polskich na Górnym Śląsku szczególnej opiece władz, gdyż i tam już agitacja wszechpolska rozpoczęła swoją działalność; wywłaszczać ich nie można, bo niema czego. Siedliska propagandy wszechpolskiej szuka należy wśród inteligencji, między studentami, lekarzami, adwokatami i t. d.

Dalej daje b. inspektor policyjny takie zycielne rady rządowi pruskiemu, aż wreszcie występuje z osobliwym odkryciem, że świeżo założona „Straż galicyjska“ rozciąga z Krakowa swą sieć na Królestwo Polskie, na całe Niemcy, oraz na Paryż, Londyn i Nowy Jork, utrzymuje na wschodzie i zachodzie Niemiec liczne biura porady prawnej, kierowane przeważnie przez adwokatów.

Wkońcu nawołuje p. Weitz społeczeństwo niemieckie do zebrania funduszu w kwocie 20 do 30 mil. marek, celem przeciwdziałania polskiemu Bankowi ludowemu z licznymi jego filiami i bogatymi środkami. Bank ten wytworzył bowiem w ciągu ubiegłych lat dziesięciu silny polski stan średni i zagraża jakoby bardzo poważnie niemieczyźnie.

## Separatyzm litewski.

Litwini skorzystali z urzędzonego święto kongresu ras, aby sprawę litewską przedstawić we właściwym oświetleniu „litwomaniom“ na tej arenie międzynarodowej. Obszerne sprawozdanie z akcyi ich na kongresie podaje litewska gazeta *Viltis*. Przytaczamy za *Kur. Wileńskim* streszczenie zacytowanego z tego pisma sprawozdania, które brzmi jak następuje:

„Rogoroczny kongres ras w Londynie poprzedzony został w wigilię przez konferencję antropologów, na której w imieniu i w obronę narodu litewskiego stanął p. Józef Gabrys, założyciel biura informacyjnego w Paryżu.

W odpowiedzi na przeważającą na konferencji opinię o pożytku mieszania się i krzyżowania ras, p. Gabrys zaprzeczył temu,

mając na myśli swych rodaków. Zdaniem jego, Litwini nie tylko nie nie uzyskali pod względem antropologicznym z krzyżowania się z Polakami i Białorusinami, lecz przeciwnie, ucierpiała na tem ich rasa. Natomiast p. Gabrys jest zwolennikiem kojarzenia się Litwinów z Liwami i Łotyszami, stanowiącymi plemiona pobratymcze, Litwini bowiem „biorą wtedy górę nad niemi i litwinizują ich, zwłaszcza Łotyszów“.

Na kongresie reprezentować naród litewski zapragnął jakiś „Książę Zbawca Ridelski, zdaje się z Galicyi“, lecz p. Gabrys zawołał: „Wara panu przemawiać w imieniu Litwinów, a jeżeli ośmielisz się — publicznie zaprotestuję!“ Więć też ów nieznanzy nikomu „Książę Zbawca Ridelski“ zamilkł, a głos zabrał sam p. Józef Gabrys. Chociaż udzielono mu tylko 3 minuty uwagi, lecz, według *Viltis*, i w tak krótkiej przemowie potrafił wyłożyć zebrany, czem jest naród litewski, wytłumaczyć różnicę między nim a Słowianami i Niemcami, przy szczególnie silnem zaakcentowaniu odrębności od Polaków. Jednocześnie zwrócił się mowca do delegatów wszystkich ras, by tych dwóch narodów nie identyfikowano. Wkońcu wspominał o krzywdach, jakich dziś doznają Litwini.

„Prawda — mówił — że nasze granice zostały rozszarpane, nasze imię wykreślone z geografii i wszechświata, jak gdyby nie było narodu litewskiego. Lecz to nieprawda! Nas jest — 3 miliony, jesteśmy, żyjemy i żyć chcemy. Waleczymy i waleczyć o swój byt nie przestaniemy, lecz, broń Boże, nie mieczem, lub ogniem, lecz miłością. Miłością swej ziemi, uświęconej kośćmi i krwią przadziadów, umiłowanie swego języka, którą odziedziczyliśmy po ojcach i która, według uczzonego Elizee Reclus, jest drogoceńnym skarbem, bo najstarszą i ze swej piękności najpierwszą wśród języków żyjących; umiłowanie swych pieśni, które, według lingwisty Rheze, są tak czyste i niewinne, jak dusza młodego dziewczęcia, tych pieśni, z których natchnienie czerpał nawet sam Goethe; wreszcie miłością dla innych narodów, równie zgnębionych. Wyciągamy do nich wzajem dłoń, wierząc w lepszą i niedaleką przyszłość, gdy nie miecz z uciskiem, lecz miłość i sprawiedliwość ureguluje stosunki narodowościowe.“

Po tym patetycznym ustępie p. Gabrys wypowiedział pragnienie, by również, jak tegoroczny kongres „ras panujących“, odbył się w roku następnym takiż kongres „narodów poległych“. Wkońcu złożył prezydium zredagowany przez „Litewskie biuro informacyjne w Paryżu“ memoriał w językach francuskim i angielskim, z którego zdamy sprawę później.

Aczkolwiek ten pierwszy kongres ras „nie wydał żadnych skutków materialnych“, lecz — zdaniem *Viltis* — jego sukces moralny jest ogromny. Po zamknięciu posiedze-

nia, pana Gabrysa „obsiedli, jak pszczoły: profesorowie Wszechnic, redaktorowie, korespondenci, posłowie do parlamentu i t. d.“, pragnący czegoś więcej dowiedzieć się o Litwie i otrzymać memoriał, którego w dniu tym rozdano 500 egzemplarzy. Słowem „narodowość litewska i jej mowa porwała uczonych bardziej, niż spekulantów odnalezienie złota“.

\*

Jeśli dziwić się można tak późno rozbudzonemu poczuciu swej odrębności u Litwinów, to już wprost pojąć niepodobna, że zacierzenie ich posuwa się aż do takich kroków, jak wniesiona przez stowarzyszenie litewskie, a znana już czytelnikom naszym prośba o skasowanie dycecezy wileńskiej i przyłączenie powiatów z ludnością litewską do dycecezy żmudzkiej, z białoruską zaś do mohylewskiej. Skutkiem tego mogłyby być obsadzone odrazu wszystkie parafie dycecezy żmudzkiej przez księży szowinistów litewskich i dokonano by się wyparcie Polaków do dycecezy mohylewskiej, gdzie znowu ma być wprowadzony do kościoła język rosyjski.

Litwini przyzwyczaili już Polaków, że dla dopięcia swego celu nie liczą się z żadnymi względami i szkopułami. Uważając Polaków za swych największych wrogów, łączą się z nacjonalistami rosyjskimi, ogłaszając ich i władze świeckie za sprzymierzeńców litewskich.

Niema szykany, oszczerstwa, donosu — opowiadał korespondentowi warszawskiego *Słowa* jeden z litewskich przyjaciół, — jakieby Litwini uważali za niegodne. Społeczeństwo polskie jest wprost przez nich sterroryzowane, zwłaszcza od czasu, jak na czele akcyi przeciwpolskiej stanął: „sojuz dla wozstanowienia praw litewskiego języka w rym-sko-katolickich cerkwach etnograficznej Litwy“, używający w stosunkach z Polakami języka rosyjskiego. — Litwinom, czyli jak ich nazywają na miejscu „wiltisowcom“, wolno wszystko: zbierać się, układać petycje, podpisywać je, wysyłać do władz świeckich, czy kościelnych, niechże tylko ktoś z Polaków, czy Litwinów nieszwiniństw, pragnących zgodnego współżycia z Polakami, wystąpi z jakąś akcją, mającą na celu przeciwdziałanie intrygom, naprzykład zbiorowy protest przeciw żądaniom lub oszczerstwom, pisma litewskie ogłoszą go niezwłocznie za prowokatora, podadzą do wiadomości publicznej jego nazwisko, oczernią go, zwymyślają i w rezultacie zwrócą nań uwagę władz, które postarają się o zniszczenie w zarodku akcyi, przezeń podjętej.

To też walka z zachłannością „wiltisowców“ jest prowadzona w taki sposób, że Polacy tylko ustępują na każdym kroku aż do zaparcia się miłości własnej. Zwłaszcza ziemiaństwo jest sterroryzowane i zastraszone do tego stopnia, że nawet obawia się dostarczać dziennikom polskim materiału infor-

62)

## SYRENA.

(Pierre Dax. *L'orpheline d'Auteuil*).

Część druga.

I.

Dzień uroczysty.

(Ciąg dalszy).

Jan usłuchał matki.

Przykładał się do pracy cały dzień. Spoczywał w nocy a każdej niedzieli w dalszym ciągu przynosił Filomenie zarobek tygodniowy, gdyż mieszkał w Auteuil.

Dom, w którym był wychowany, posiadał na obszernej gruncie osobny pawilon, przeznaczony dla młodzieńców, którzy ukończyli naukę. Była tam wspólna sala sypialna, sala do zabaw. Życie wiodli swobodne, jedynie tylko godzina wieczornego powrotu, ściśle była przestrzegana.

Na pięćset dzieci, które tam znajdują przytułek, zaczawszy od niemowlęcia aż do osmastoletnich młodzieńców, nie wiele przystaje na dalsze pozostanie w tem miejscu, gdzie nauczyły się jakiego rzemiosła. Zakład zresztą toleruje tylko takich, którzy przedstawiają zupełną gwarancję, bo trzeba powiedzieć, że w tem mrowisku dzieci, wyrwanych dobroczynną ręką z bruku paryskiego, z nędzy, hańby i występku, nie jedno marzy o powrocie do życia włóczęgi, które ma w krwi i z którego je wyciągnięto.

Grupa, do której należał Jan, stanowiła grupę przyjacielską wyzwolenców i tworzyła jakby elitę. Te dzieci nie były prawie zupełnie opuszczone albo odrzucone. Wszyscy mieli kogoś, kto o nich dbał i niedopuszczał, aby zeszli na manowce.

Było ich tam więc około dwudziestu,

którzy w pięknym zapale młodości i podatnej a prawej natury, poprzyśięgli sobie, że będą podtrzymywać się wzajemnie, mimo wszystko, coby ich nie spotkało w przyszłości. Poprzyśięgli sobie również, że nie zejda z prostej drogi, po której kroczyli, że będą bronić wszystkiego, co im się wyda słuszne i szlachetne, słabych przed silniejszymi, cnotę przed występkiem.

Utworzyli przyjacielski związek. Każdego tygodnia, po wypłacie, składali do wspólnej kasy kilka groszy, aby utworzyć kasę wzajemnej pomocy, której kasyerem był dyrektor zakładu.

Była to kasa „Uczniów“, „Dwudziestu“, jak ich w zakładzie nazywano. Jeżeliby się któremu z nich zdarzył jaki wypadek, lub choroba, natychmiast znalazłby pomoc.

Była to myśl nader rozsądna, która pochwalił dobroczyńca zakładu, wsuwając w puszkę bilet tysiaccyfrowy.

Ma się rozumieć, że wśród „Dwudziestu“ wszystkie korporacje były reprezentowane.

Jan więc należał do ludzi, którzy mieli w ręku uczciwe rzemiosło, miał kilku przyjaciół, na których mógł liczyć i matkę, która go ubóstwiała.

Umysł to był prosty, zrównoważony, nie bardzo troszczył się o przyszłość.

Gdy czasami była mowa o jego ożenieniu, jako o rzeczy dalekiej, ale, która przecież zdarzyć się mogła, Jan wybuchał śmiechem i mówił:

— Czy pozwoliłabys, mamó, żeby jakaś ładniutka Paryżanka kochała mnie może więcej, niż ty!

— Więcej, niż ja? Och! Janku, to niepodobna!

— To się zobaczy... zobaczy się... za wiele lat!

Takim był Jan.

Gerard przeciwnie, posiadał organizm subtelny, nerwowy, wrażliwy.

Pracował wiele, dogadzając miłości własnej, pragnąc się wybić.

Marzenia Izabeli co do Politechniki podobały mu się. Karyera wojskowa może mniejby mu dogadzała, bo wolał cywilne za-

wody: inżynierję, budowę dróg i mostów i t. d.

Gdy stanął do egzaminu wstępnego, profesorowie nie mieli z nim wiele kłopotu. Był silny w matematyce. Geometria wykresła i trygonometria uzyskały mu dobry stopień.

Jednakże, fatalność unosiła się nad synem tak samo, jak nad matką.

Życie złożone jest z wypadków, powodzenie, które wisi czasami na wątej nitce, nagle się zerwało.

W chwili, gdy Gerard, zadowolony z samego siebie, miał wykończyć swoje zadanie, pamięć go zawiodła. Próżnia nastąpiła w jego mózgu co do kwestyi, którą umiał, ale której nie był w stanie zastosować.

Uczuł się zgnębiony.

Nie chcąc martwić matki, walczył jak długo mógł, wreszcie powaliło go uderzenie na mózg. Przpracowanie ostatnich czasów spowodowało gorączkę tyfoidalną, której mało życiem nie przypłacił.

W tym roku ogłoszono dwieście pięćdziesiąt przyjęć. Gerard był dwieście pięćdziesiątym drugim.

Marzył o tem, żeby stanął najwyżej, a ujrzał się na najniższym szczeblu, to rzecz nader upokarzająca. Był to dla Gerarda cios, z którego prawie nie mógł się podnieść.

Skoro Izabela starała się dodać mu odwagi, mówiąc, że wiedza, której nabył, będzie mu potężną pomocą, nie odpowiadał.

Taką miał nadzieję, że skończy się cała serya poświęceń, które Izabela dla niego sobie zadawała! Tak bardzo marzył o przyszłości z jakąś ukochaną istotą, której o nie nie poprosi tylko o serce kochające w zamian za zaszczytną sytuację, którą jej ofiaruje wraz z majątkiem, zebrany na szczęśliwych spekulacjach!

Braterska życzliwość Jana największą ulgę mu uczyniła.

— Dajże pokój! — mówił mu — czyż tylko ci, co kończą Politechnikę, mogą sobie dać radę w świecie? W takim razie byłbym skazany na śmierć głodową. Za jakich lat dziesięć puścimy się na wielkie przedsięwzię-

stwa. Ty będziesz głową, ja rękami. Pójdzie jak po mydle!...

Upłynęło lat kilka.

Wyszczególniony przez pewnego inżyniera, który ocenił rzeczywisty talent Gerarda, dzielił z nim pracę z dobrym zyskiem. Tych kilka szczegółów może za nużących potrzeba nam będzie do dalszego ciągu naszego opowiadania.

Gerard i Jan wyszli z domu. Trzeba było zabić czas do godziny jedenastej.

Zawrócili na ulicę des Martyrs i zeszli ku przedmieściu Montmartre.

— Mamą sprawunki do załatwienia — rzekł Jan.

— Właśnie miałem ci to mówić.

Był to rzeczywiście dzień urodzin Filomeny. Było w zwyczajnym małym tem kółku, że się pamiętało o takich dniach, które w niektórych rodzinach zacieśniają serdeczne związki.

Filomena także o tem nie zapomniła, ponieważ przygotowała w tajemnicy pasztet z królików i krem śmietankowy.

Ale zachowała mileżenie. Chciała się przekonać, że wszyscy pamiętają tak samo jak ona.

Nikt nie zapomniął!

Wybór prezentu nie był łatwy. Filomena utrzymywała zawsze, iż niczego nie potrzebuje. Chodziło o to, żeby znaleźć rzecz, która mogła jej zrobić przyjemność nie dając sposobności do narzekania, że „pieniądze przez okno wyrzucą“.

Po długim chodzeniu i zwiedzaniu sklepów otwartych w niedzielę, po nieskończonych naradach, Jan i Gerard zgodzili się i złożyli na kupno wygodnego fotela, który razem z nimi do domu przyniesiono.

Filomena, która nie spodziewała się tak pięknego podarku, rozrzewniła się nad nim, zarówno jak nad ładną czarną suknią, którą Izabela złożyła na opareju fotela.

— Sprawiam moje urodziny! — zawołała, skoro wzruszenie minęło — to natychmiast!... Pani Izabela zechce przejść do jadalnego pokoju!

(Ciąg dalszy nastąpi).

## KRONIKA.

Lwów, 25 sierpnia.

## — Kalendarz.

Sobota (26 sierpnia):

Zefiryn p. — Władysław. — Maksyma.

Wschód słońca o godzinie 4:32 rano, zachód słońca o godzinie 6:21 po południu.

## Sprawa marokańska.

Nielatwo zorientować się w chaosie sprzecznych wiadomości — jakie co do tej sprawy napływają codziennie. Może też najprostszym wybrnięciem z ich labiryntu będzie oddzielenie wiadomości pesymistycznych od tych, które wróżą pomyślne rozwikłanie zatargu.

Do pierwszej grupy — wieści chmurnych — zaliczyć wypada przedewszystkiem francuskie sprawozdanie o marynarce, wygotowane dla Izby deputowanych. Zwraca ono uwagę na to, że marynarka francuska z drugiego miejsca, jakie zajmowała, spadła na czwarte i domaga się wobec tego bardzo rozległej reformy.

Te szczegóły nie mają związku ze sprawą, o której mowa, ale zauważyć wypada, że służą one za podstawę wywodom nierównie aktualniejszym. Oto bowiem sprawozdawca usprawiedliwia wydatki na marynarkę tem, że propaganda pokojowa, która liczy we Francji wielu zwolenników, straciła rację bytu. Nie nadszedł jeszcze dzień, w którym międzynarodowe konflikty mogłyby być załatwione przez trybunał haski bez udziału i karabinów, Francja czeka na tę nową epokę i zachowuje zamiary pokojowe, jednakże nie zapomniała o swych obowiązkach i obowiązkach swych obywateli.

To zapewnienie w chwili obecnej nie jest chyba kwiatkiem stylistycznym.

Drugi moment niepokojący opinię publiczną — to depesza z San Sebastian zwiastująca, że przyjadą tam dnia 9 września hiszpańscy ministrowie, celem wzięcia udziału w naradzie, którą król urządził, aby omówić położenie międzynarodowe. Konferencji tej przypisują wielkie znaczenie i przypuszczają, że położenie polityczne musi być poważne, skoro zwołano specjalną konferencję, celem obradowania nad niem.

Nakoniec pomyślnym objawem niepodobna także nazwać okoliczności, że także we Włoszech zaczynają się nieco zbyt żywo interesować kwestyą marokańską. Jeden z dzienników włoskich powiada, że akcja Francji w Maroku narusza równowagę na morzu Śródziemnym i że obecnie jest nadzwyczaj korzystna sytuacja, aby Włochy podjęły zręczną akcję. Trzeba tylko, aby minister spraw zagranicznych znalazł należyte dozę odwagi. A nie powinno mu to przyjść z trudnością, gdyż wobec Francji Włochy nie są pod żadnym względem zobowiązane.

Rzecz jasna, że wystąpienie nowego kompetenta na widowni nie przyczyniłoby się do jej rozjaśnienia, a tylko utrudniłoby jeszcze bardziej sytuację.

Na tem zamykamy serię wiadomości niepokojących, a przechodzimy do informacji pomyślniejszych.

Wedle najświeższych doniesień z Paryża, Rada ministeryjna powzięła już ostateczne postanowienie w sprawie konferencji marokańskich. Postanowienia te wymagają tylko jeszcze załatwienia.

Ze francuski gabinet tak szybko i trwale pracuje nad ustaleniem propozycji, które Cambon ma przewieźć do Niemiec, to jest najlepszym dowodem, jak poważnie rząd francuski traktuje sprawę marokańską i daje nadzieję, że rozwiązanie nie da zbyt długo na siebie czekać.

Pisma paryskie stwierdzają obecnie, że sytuacja pozwala spodziewać się stanowczo pomyślnego załatwienia kwestyi marokańskiej, a gdyby nawet i teraźniejsze konferencje nie doprowadziły do ustalenia, to rząd francuski w każdym razie nie liczy się z ostatecznymi konsekwencjami.

Propozycje rządu francuskiego w sprawie marokańskiej są tak ułożone, że jeżeli Niemcy nie zgodzą się na nie, to propozycje te, jako protokół berliński, stanowią uzupełnienie aktu, podpisanego w Algeiras. Wszelkie zaś zmiany terytorjalne, które wchodziły w rachubę, jako koncesje Francji na rzecz Niemiec, stanowią przedmiot osobnej umowy.

Do ostatniej rozmowy francuskiego ministra spraw zagranicznych z p. Schönem przywiązują w Paryżu wielką wagę. Dzienniki wyrażają nadzieję, że p. Schön będzie starał się o dojsię do skutku zjazdu z powracającym z Szwajcaryi Kiderlen-Wächterem, aby go poinformować o ugosobieniu w Paryżu.

Według *Prager Tageblatt*, otrzymały w Paryżu koła finansowe wiadomość rzekomo autentyczną i wprost od rządu, że ostatnia konferencja między Kiderlen-Wächterem a Cambonem doprowadziła do pomyślnego wyniku.

„Gazeta Lwowska“ z dnia 26 sierpnia 1911.

— **Z Rady szkolnej krajowej.** Z powodu niemożności wykończenia przed 1 września b. r. robót instalacyjnych w nowych gmachach gimnazjum II. z polskim językiem wykładowym i gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Tarnopolu, rok szkolny w tych zakładach rozpocznie się dopiero d. 20 września 1911. Terminy wpisów tudzież egzaminów wstępnych i poprawczych, ogłoszą odnośne dyrekcje.

— **Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Rohatynie** z grupy gmin miejskich rozpisano Prezydium c. k. Namiestnictwa na dzień 5 października, a wybór uzupełniający dwóch członków tejże Rady z grupy wielkiej własności na dzień 6 października b. r.

Wybory te odbędą się w mieście powiatowym o godzinie 10 w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom starostwo.

— **Wpisy do zakładu naukowego Amalii d' Endel** rozpoczynają się 29 b. m. Zakład ten istniejący już od lat wielu i chlubilnie znany posiada prawo publiczności, a mieści się przy ul. Asnyka l. 15. Kierownictwo zakładu powierzył p. d' Endel — p. E. Pelikanowi em. dyrektorowi seminarium. Zakład obejmuje: kursy przygotowujące do matury semiaryalnej, szkołę wydziałową 5 klasową, szkołę ludową 4 klasową koedukacyjną, ogródek froeblovski, internat dla zamiejscowych. Nauka języków obcych na podstawie konwersacji rozpoczyna się już w froeblovce. Rok szkolny rozpocznie się 4 września.

— **Ogłoszenie c. k. Namiestnictwa** o tegorocznym premiowaniu koni zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Wystawa prac, wykonanych na kursie krawiectwa męskiego, urządzonego przez Instytut technologiczny Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, odbędzie się w niedzielę, dnia 27 b. m. Wystawa mieścić się będzie w 103 sali Instytutu technologicznego (ul. Bourlarda l. 5) i zwiedzać ją będzie można w godzinach od 10 przed południem do 5 po południu.**

— **Dochodzenia w sprawie obrażeń cielesnych w przedsiębiorstwach.** Magistrat m. Lwowa przypomina, że dochodzenia w sprawie obrażeń cielesnych w przedsiębiorstwach, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia robotników od wypadków, odbywają się każdego czwartku w V. biurze magistratu w godzinach urzędowania, gdyby zaś w dniu tym przypadła święta uroczyste, dnia następnego. Przy tej sposobności zwraca magistrat uwagę przemysłowców i przedsiębiorców, że zgłoszenie o każdym wypadku, zaszłym w przedsiębiorstwie, sporządzone w dwu egzemplarzach na przepisanych blankietach, wnosić należy do magistratu przez protokół podawczy najpóźniej w pięć dni po wypadku. Za spóźnione doniesienie, lub za całkowite uchylenie się od doniesienia — będą przedsiębiorcy karani grzywną aż do 200 koron, ewentualnie aresztem do 20 dni. Uszkodzony, zgłaszający się w biurze, winien przedstawić naocznych świadków wypadku celem przyspieszenia dochodzeń.

— **Wieczór świętojański jarmarku** odbędzie się w sobotę, dnia 26 b. m. ze zwykłym programem, w który wchodzi ogień sztuczny, orkiestra, noc wenecka i t. d. Wstęp 20 hal. Dzieci płacą połowę.

— **Zawody ochotniczych straży pożarnych, należących do X. Związku, odbędzie się w niedzielę, dnia 1 października b. r., we Lwowie podczas dorocznego Zjazdu okręgowych Towarzystw strażackich. Program tego Zjazdu Towarzystw jest następujący:**

1. O godzinie 7 rano zebranie uczestników ćwiczeń zawodowych na miejskiej strażnicy pożarnej we Lwowie (plac Strzelecki) i próbné ćwiczenia do godziny 10 przed południem.
2. Wykład z demonstracjami o fachowej próbie sikawki, przez p. Antoniego Szczerbowski.
3. Wykład z demonstracjami o alarmowaniu straży pożarnej przez p. Karola Baczyńskiego.
4. Wybór komisji do oceny ćwiczeń zawodniczych.
5. O godzinie 3 po południu na miejskiej strażnicy pożarnej zawody ochotniczych straży pożarnych okręgu lwowskiego pod kierownictwem p. Karola Baczyńskiego.
6. Zebranie na strażnicy ochotniczej straży pożarnej (ratusz) i ocena ćwiczeń, tudzież zakończenie Zjazdu.

— **Powrót dzieci z kolonii.** Dziewczęta, przebywające na kolonii wakacyjnej działwy wyznania mojżeszowego w Dębnie, powrócą do Lwowa w poniedziałek, dnia 28 b. m., o godz. 4 po południu Rodzice lub opiekunowie zechcą się zgłosić na dworcu głównym we Lwowie po

odbiór swych dzieci, które w przeciwnym razie pozostaną same bez opieki.

— **Słynna orkiestra włościańska z Królestwa Polskiego,** pozostająca pod artystycznym kierunkiem pp. dyr. Karola Namysłowskiego i syna jego Stanisława, artysty-skrzypka, przybywa we wrześniu do naszego miasta na kilka koncertów symfonicznych. Tournée swoje rozpoczyna dyr. Namysłowski od Krakowa, gdzie przybędzie już z początkiem września, poczem jedzie do Tarnowa na dwa koncerty, do Rzeszowa, Jarosławia i Przemysła.

Szereg koncertów po Galicji wschodniej rozpoczyna symfoniczna orkiestra od Lwowa, gdzie zabawi przez dni cztery, poczem udaje się do Sambora, Stryja, zatrzyma się w Drohobyczu, Stanisławowie, Kołomyi. — Artystyczne tournée swoje zakończy dyr. Namysłowski w Tarnopolu, Złoczowie i Brodach.

— **Tyfus.** Z powodu używania wody ze starej, zaniedbanej studni w okolicy pałacu arcybiskupiego, 9 osób zachorowało lekko, a jedna ciężko na tyfus.

△ **Umysłowo chorą kobietę, żydówkę, błąkającą się wczoraj w ulicy Brajerowskiej, oddała policja w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.**

△ **Świątokradstwo.** Ubiegłej nocy włamali się dwaj złodzieje do cerkwi OO. Bazylianów przy ul. Żółkiewskiej i skradli z ołtarza głównego kielich grubo zakończony i 30 wotów srebrnych, a z szuflady w zakrystyi kilkanaście koron. Złodzieje dostali się na stych cerkwi, a wybiwszy w sklepieniu sufitem nad prezbiterjum dziurę, przez nią dostali się na szczyt głównego ołtarza, zjadł zeszli na ziemię. W cerkwi pozostali złoczyńcy do rana i wyszli z niej dopiero wtedy, gdy ją otwarto przed nabożeństwem.

Policja zawiadomiona o kradzieży, rozpoczęła natychmiast pościg za złoczyńcami i niebawem schwytała na Wysokim Zamku jednego z nich, Maryana Bandrowskiego, który niedawno opuścił tutejszy Zakład kary dla mężczyzn po odbyciu kary czteroletniego ciężkiego więzienia. Drugi rzeźmieszek na razie niezauwany. Szkoda, jaką złodzieje wyrządzili, wynosi 1000 koron.

△ **Zgubiono:** czarny pulawek ze srebrnym monogramem M. G., w którym były legitymacje różnych Towarzystw i klubów, karta na broń, oraz 400 kor. w banknotach.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica z browaru Franciszek Gerle, jadąc wczoraj szybko ulicą Kleparowską, najechał na żołnierza policyjnego Peresa, patrolującego w tej ulicy, powalił go na ziemię i dotkliwie potłukł.

△ **Złodziejskie labirynty.** Żołnierz policyjny, patrolujący wczoraj w nocy w ulicy Czarnieckiego, zauważył zdaleka jakiegoś mężczyznę, niosącego na plecach tłumok większych rozmiarów. Gdy stójkowy począł go ścigać, mężczyzna ów u wylotu ul. Kurkowej wszedł do otwartego kanału i znikł w jego czeluściach.

△ **Znaczna kradzież kosztowności.** Z mieszkania adwokata krajowego dr. Maurycego Allerhanda przy ul. Kościuszki l. 1 skradziono wczoraj po południu z pokoju sypialnego kasetkę mozaikowej roboty, zawierającą sznur pereł z perłową agrafą, pierścien z brylantem i szmaragdem, pierścien z brylantem i rubinem, pierścien z brylantem i perłami, pierścien z dużym brylantem, obrączkę ślubną i złotą bransoletkę, wysadzaną szafirem i brylantami.

Szkoda wynosi około 15.000 kor.

△ **Śmiertelny wypadek.** Dziewięcioletnia Helena Lisiakiewiczówna, córka wdowy po agencie handlowym, zsuwając się wczoraj po południu w gmachu hr. Skarbka po poręczy schodów, straciła równowagę, a upadłszy z wysokości III. piętra na kamienną posadzkę zginęła na miejscu, rozbijając sobie o posadzkę czaszkę. Zwłoki nieostrożnego dziecka odstawił komisaryat miejski do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Z braku dozoru.** Czteroletni Ilko Balas, syn dozorczyńcy domu przy ul. Karaickiej l. 3, pozostawiony przez matkę bez dozoru na ulicy, wpadł wczoraj pod konie włościanina z Jaryczowa nowego Jana Chmury, który tamtędy przejeżdżał. Chłopiec odniósł znaczne obrażenia wewnętrzne.

△ **Schwytywanie bandyty.** Policja aresztowała wczoraj murarza Stanisława Łotockiego, który przed kilku dniami w ulicy hetmana Tarnowskiego napadł na żołnierza 15 pp. Mikołaja Szumskiego i wyrwałszy mu bagnet, ugodził nim w lewą pierś, zadając znaczną ranę poniżej czwartego zębra.

△ **Kronika policyjna.** P. Aleksandrowi Eigestowskiemu skradziono z ławki na Włachach Hetmańskich pakunek, zawierający ubranie marynarkowe.

W szpitalu powszechnym skradziono pozostającą tam w leczeniu Annie Siemińskiej dwa złote pierścienki z niebieskimi kamykami i złotą obrączkę ślubną.

Na dworcu kolejowym „Podzamcze“ przytrzymał wczoraj handlarz drzewa Abraham Wasserstein zarobnika Mikołaja Chmiela na

kradzieży drzewa opałowego i oddał go w ręce policji.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Anna Marya z Hertrichów Schullerowa, wdowa po doktorze medycyny, w 90 r. życia; Józef Eitelberg, oficyał podatkowy, w 47 r. życia; Katarzyna Zychówka, żona woźnego, w 30 r. życia;

w Czerniowiecach, Olga z Gramskich Baranowska, wdowa po starszym komisarzy straży skarbowej, w 39 r. życia.

— **Polskie dzieci z Wiednia w Krakowie.** We wtorek przez cały dzień zwiedziło Kraków 21 dzieci polskich z Wiednia, bawiących na świeżem powietrzu w Kochanowie. Dzieci zwiedziły najważniejsze pamiątki Krakowa, poczem wieczorem odjechały do Kochanowa. Dziećmi zajęło się akademickie Koło T. S. L.

— **Burza w Wiedniu.** We środę wieczorem szalała nad Wiedniem ogromna burza, połączona z oberwaniami chmury. Ulicami płynęły formalne potoki. Komunikacja tramwayowa w wielu miejscach doznała przerwy.

— **Zagadkowa zbrodnia.** Ze Stopnicy donoszą: W pobliskiej wsi Skrobaczewie popełniono w tych dniach zagadkową zbrodnię. Kiedy wieczorem państwo Lipińscy, właściciele Skrobaczewa, siedzieli przy stole w jadalni, przez okno od strony ogrodu padło nagle kilka strzałów, jeden po drugim. — Od strzałów tych padli trupem na miejscu p. Lipiński, a w chwili potem jego córka. Zabójcy pod osłoną nocy uciekli. Powód zbrodniczego zamachu dotąd niewiadomy.

— **Morderstwo.** Z Wiednia donoszą: Muzyk bez zajęcia Emil Hartmayer zastrzelił wczoraj kierownika „Artistencaffé“ w Praterze, Koloma Müllera, za to, iż Müller zarzucił mu, iż dopuszcza się oszustw, nie płacąc za jadło i napitek.

— **Strajk służby tramwayowej w Tryście** trwa dalej. Wczoraj po południu odbyła się konferencja delegatów strajkujących z prezydentem miasta i dyrektorem tramwayu, ale nie doprowadziła do rezultatu. Dziś odbędzie się dalsza konferencja.

— **Płonące lasy.** Z Ischlu donoszą: Pożar lasu na górze Schafberg objął 40 ha. Z Dachsteinu wygląda góra jak czynny wulkan. Tylko obfity deszcz mógłby pożar ugasić. — Las na szczytowych częściach góry zdaje się być już nie do uratowania. Hotel i baryery kolejowe ocalały.

— **Nowy parowiec na linii Tryjest-Ameryka.** D. 9 września odbędzie się w Monfalcone uroczyste chrzest i spuszczenie na wodę nowego okrętu pod nazwą „Cesarz Franciszek Józef I“. Jest to nie tylko największy okręt, jaki zbudowano w austriackich dokach z materiałów krajowych, lecz także największy i najszybszy parowiec na Adryatyku. Pod względem wewnętrznego urządzenia i komfortu nowy okręt nie ustępuje pierwszorzędnym parowcom transatlantyckim. Pojemność jego wynosi 17.000 ton, szybkość 18 mil morskich na godzinę. Okręt wyposażono we wszelkie urządzenia higieniczne, oraz telegraf bez drutu.

Parowiec ten będzie kursował między Tryestem a Ameryką. Może pomieścić 150 pasażerów I. klasy, 470 II. klasy i 1344 III. klasy; załoga wynosi 314 ludzi, razem więc będzie mógł przewozić do Ameryki 1278 ludzi.

— **Cholera.** Z Zagrzebia donoszą: Przybyła wczoraj z Cilly w Styrii kasyerka kawiarniana zachorowała wśród objawów cholearycznych.

Wobec tego, że w Rjece od 7 dni nie było żadnego wypadku cholery, ani podejrzanego zaślabnięcia, uznano miasto to za wolne od cholery.

— **Teatr w Połdzu.** *Kurier Warszawski* donosi, że Feliks hr. Tyszkiewicz oddał kierownictwo teatru w Połdzu na sezon przyszłoroczny p. Karolowi Hofmanowi.

— **Samobójstwo z powodu zawiedzionej miłości.** Inżynier kolei warszawskowiedeńskiej, 28-letni Gustaw Klemens Klimkiewicz, wychowaniec Politechniki lwowskiej, przybył onegdaj z Warszawy do krewnych w Białymstoku i otruł się tam kwasem pruskim. Przyczyną samobójstwa miała być zawiedzona miłość.

— **Statystyka adwokatów w Król. Polskiem.** Według danych statystycznych, w roku 1910 w Królestwie Polskiem praktykowało 696 adwokatów przysięgłych i 252 ich pomocników. W Warszawie praktykowało 482 adw. przys. i 211 pomocników, w Łodzi — 42 i 14, w Lublinie — 33 i 4, w Piotrkowie — 28 i 7, w Kielcach — 21 i 4, w Radomiu — 21 i 7, w Kaliszu — 19 i 3, w Siedlcach — 14 i 1, we Włocławku — 13, w Płocku — 11 i 6, w Łomży — 7, w Częstochowie — 4 i 1. W pozostałych miastach praktykowało ogółem 50 adwokatów przys. i 4 pomocników.

— **Wycieczka serbska w Warszawie.** Dnia 29 b. m. przybył ma do Warszawy wycieczka, złożona z 50 serbskich nauczycieli i nauczycielek. Wycieczkę prowadzi prof. Jowanowicz.

— **Smutna statystyka rosyjska.** W czasie ubiegłego miesiąca skazano w Rosyji dziewięć osób na śmierć, z tych dwie w War-

szawie. W ciągu tegoż miesiąca skazano 22 pism na kary pieniężne, w tej liczbie 9 polskich na sumę 950 rubli.

## Kronika prowincjonalna.

§ Wpisy do prywatnego żeńskiego gimnazjum realnego z prawem publiczności w Jaśle odbędą się w dniach 1 i 2 września b. r. Egzamina wstępne odbędą się w dniu 1 września o godz. 3 po południu.

§ W Ładycynie, powiatu tarnopolskiego, odbyło się w niedzielę, dnia 20 b. m., poświęcenie tamtejszej kaplicy.

§ Poświęcenie kaplicy. W Rafałowej obok Nadworny odbyła się w niedzielę uroczystość poświęcenia nowowzniesionej tam kaplicy. Ceremonii dokonał ks. Biskup dr. Bandurski.

§ Po wrót za błakanej w górach. Z Zakopanego donoszą: Zaginiona podczas wycieczki jedna z uczestniczek, odnalazła się. Jest to panna Weissberg, rodem z Krakowa. — Po trzech dniach błakania się po górach, wczoraj, wyczerpana na siłach, powróciła do Zakopanego.

§ Obłąkany w kościele. Z Bochni donoszą: Przed kilku dniami zrana, zanim rozpoczęła się pierwsza poranna Msza św., wszedł do kościoła tutejszego człowiek obłąkany w stroju adamowym. Służba kościelna wyprawała go natychmiast z kościoła, w czym pomogli jej górale, przybyli na jarmark, okrywając nagiego derką. W obłąkanym rozpoznano robotnika tutejszych salin.

§ Zabici przez piorun. W czasie burzy, jaka szalała w nocy z poniedziałku na wtorek nad Lwowem i okolicą, uderzył piorun w Grzybowicach w szalę włościanina Mikołaja Kaczora, w którym znajdowali się 28-letni Michał Szach, 34-letni Michał Łoziński i 40-letni Łuc Perodko. Skutek uderzenia był straszny. Szach i Łoziński padli na miejscu trupem, Perodko zaś odniósł ciężkie obrażenia.

§ Żywceem spalony. We wsi Bestrina koło Białej wybuchł w nocy z 15 na 16 b. m. pożar w stodole jednego z tamtejszych włościan. W płomieniach zginął nieznaną nazwiska żebrak, który w stodole tej nocował.

§ Trojaczki. W wiosce Huczku koło Dobromila karczmarzka tamtejsza Ryfka Schulberg, powiła przed kilkoma dniami trojaczki, a mianowicie dwoje dziewcząt i chłopca. Dzieci i matka mają się dobrze.

## Kronika zagraniczna.

\* Uderzenie piorunu w kompanię wojska. Z Paryża donoszą: W sobotę ćwiczyła kompania wojska na polu koło Valbronne. Nagle nadeszła burza i piorun uderzył w kompanię 140 pułku, kładąc trupem na miejscu 5 żołnierzy. Wielu żołnierzy jest ciężko rannych.

\* Unikat. W ogrodzie botanicznym na wyspie St. Vincent, w Indyach zachodnich, jest stuletnie drzewo, należące do gatunku „Spachaea perforata”. Drzewo ma liście w kształcie lancetu i owoce różowe, podobne do winogron, a ulubione przez pszczoły. Jest to jeden jedyny egzemplarz na kuli ziemskiej.

\* Morderstwo z zabobonu. We wsi Broskocwa, w Serbii, wieśniak Pasiecz zwabił do swojego domu syna kowala miejscowego, cygana. Zamordował chłopca, pokrajał zwłoki i ugotował je, a raczej rozgotował tak, że pozostały tylko kości. Wieśniak chciał w ten sposób uzyskać łuszczyk ludzki, który miał mu dać dostęp do skarbów, zakopanych koło sąsiedniego klasztoru. Mordercę uwięziono.

\* Strajki w Anglii. W miejscowości Bargoet przyszło ubiegłej nocy do wykroczeń, grabieży sklepów i rabunków. Wojsk z Tregedar i Rhymney jeszcze nie cofnięto z powodu groźnej postawy tłumów.

\* Nowa Kampania. Pamiętny dla Wenecji dzień 15 lipca 1902 r., w którym runęła starożytna Kampania, idzie coraz bardziej w niepamięć, w miarę jak zbliżają się do ukończenia prace nad odbudową wieży. Praca rozpoczęta w r. 1906, w przeciągu pięciu lat zdołała zdźwignąć historyczną pamiętkę z posad i niedługo Wenecjanie będą mogli się cieszyć znowu widokiem smukłej dzwonnicy.

O obecnym stanie robót podaje korespondent *N. Fr. Presse* następujące szczegóły: Dokoła balustrady loggii Sansovina, która jest już ukończona, pracują niezmiernie kamieniarze. Z ośmiu kolumn, dwie środkowe zbudowane z resztek rozbitych kolumn dawnej loggii. Kapitele ich przy runięciu wieży pozostały nieszczęśliwie i obecnie znowu wieńczą szczyty kolumn. Resztę kolumn zbudowano z marmuru brezyańskiego.

Odrzwią, jak zapewnia architekt Piacentini, kierujący robotami restauracyjnymi, jakoteż obie figury, które obok nich były ustawione w niszach, zachowały się również bez śladów zniszczenia z poprzedniej wieży. Madonne

Sansovina znaleziono po zawałeniu się wieży w pobliżu loggii, rozbitą na 1600 kawałków. Dla ratowania arcydzieła wezwano rzeźbiarza Zei z Florencji, który niedawno wstawiał się zestawieniem rozbitej przez pewnego szaleńca wazy w Muzeum florenckim. Rzeźbiarz zebrał pracowicie wszystkie cząstki i złączył je w całość tak, że w tych dniach dzieło ukaże się na nowej loggi. Dawniej odbywały się pod jej arkadami w obliczu ludu ciągnięcia loteryi; na przyszłość ma ona służyć za wystawę widoków i szczytków dawnej Kampanii, a planów nowej.

Do odbudowania wieży użyto ciosów z kamieniołomów istryjskich. Dzięki temu, że z gruzów zawałonej wieży wydobyto niektóre ciosy, zupełnie dobrze zachowane, zdołano do nich zastosować cały materiał odbudowy tak, że nie różni się w niczem od dawnych wzorów. Również rozmieszczenie 31 okienek dokładnie odpowiada dawnej budowie, a także linia pionowa i stukatura, którą starano się wiernie powtórzyć.

W głębi Kampanii nowość stanowi elektryczna winda, w której ośm osób może znaleźć pomieszczenie. Winda prowadzi na wysokość 60 metrów, do zegaru, skąd rozciąga się wspaniały widok na Wenecję.

W części zegarowej pomieszczono dawny, nieszczęśliwy w czasie upadku dzwon i 4 nowe, odlane ściśle według wzorów zdjętych z odłamków dawnych, rozbitych w czasie katastrofy.

Nieco wyżej, na wysokości 66 metrów wieży umieszczono dwa skrzydlate lwy, dzieło rzeźbiarza Lorenzettiego i Marsillego, przypominające dawne, znane z reprodukcji. Ostatnio dawna Kampania ozdoby tej już nie posiadała: kazał ją zdjąć Napoleon.

Od strony pałacu dołów umieszczono symbol Wenecji: postać kobieca w pozycji siedzącej wyciąga lewą rękę do błogosławieństwa, w prawej trzyma miecz. Na głowie ma złoceny beret dołów. Druga figura, zwrócona w stronę Canale Grande, wyobraża „Sprawiedliwość”.

Uroczystość poświęcenia nowej wieży zapowiedziana jest na dzień 25 kwietnia 1912 r., w dzień św. Marka. Koszta nowej budowy obliczają na dwa miliony lirów. Anioł, dzieło Munarettiego, który wieńczyć będzie szczyt, jakoteż dzwony nowej Kampanii, są darem Ojca św., Piusa X.

\* Najstarsza recepta. Ciekawy dokument, odnoszący się do lecznictwa, a znajdujący się w Muzeum miejskim w Nowym Jorku, niedawno temu ogłoszono i opatrzone obszernymi objaśnieniami.

Jestto najstarsza recepta lekarska, pochodząca z Egiptu, mniej więcej z r. 1500 przed narodzeniem Chrystusa. Lekarz egipski wypisał ją na kawałku wapienia, którego powierzchnia została doskonale wygładzona. Dokument przechował się nieszczęśliwie i można go było doskonale odczytać. Był zredagowany w najstarszym, tak zwanym hieratycznym piśmie, podobnym do pisma, które znajduje się na słynnym papyrusie, nazwanym imieniem Jerzego Ebersa na cześć głośnego uczonego, a który to papyrus pochodzi, jak przypuszczają, z r. 1600 przed nar. Chr. Niestety nie udało się sprawdzić, z jakiej miejscowości pochodzi dana recepta. Egypciolodzy sądzą, że jest ona tylko odpisem właściwej recepty, jest bowiem wypisana całymi słowami, gdy o wiek później lekarze egipscy używali już skrótów, tak samo jak dzisiejsi. Lekarstwo musiało być niezwykle kosztowne, jako medykamenty bowiem są zastosowane drogie kamienie.

Wogóle sproszkowane drogie kamienie były w staroegipskiej medycynie często stosowanym środkiem. Używano ich zwłaszcza przeciw atakom histerycznym, gdy łączyło się z nimi utrudnienie oddechania. Składniki lekarstwa bywały zazwyczaj dostosowane do zamocności pacjenta. I tak naprz., gdy bogatemu choremu przepisywano proszek z szlachetnych szafirów, uboższy musiał zadowalać się proszkiem z malachitu, który był wówczas dość rozpowszechnionym kamieniem.

## Notatki literacko-artystyczne.

Orzeczenie komisji w sprawie Muzeum Narodowego w Rapperswyli wyszło z druku i jako rękopis zostało rozesłane piśmie polskim.

Orzeczenie to znane jest w streszczeniu czytelnikom *Gazety* z korespondencji, nadesłanych przez specjalnie wysłanego do Rapperswyli naszego korespondenta. Jest to spokojne, rzeczowe odparcie napasli i oszczerstw, rzucanych na Muzeum przez ludzi, którzy sami niewiele zawińili, jak n. p. p. Sokolnickiego, którego skandaliczna afera z „dubletami” zdyskredytowała zupełnie „opozycję” i wykazała, jaki był cel nagonki na instytucję rapperswylską.

Orzeczenie komisji powinno dostać się w ręce najszerszego ogółu polskiego, który musi dowiedzieć się prawdy.

## Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek, 25 sierpnia, po raz trzeci, „Piękna Rizetta”, operetka w 3 aktach L. Falla.

W sobotę, 26 sierpnia, po raz czwarty, „Piękna Rizetta”, operetka w 3 aktach Leona Falla.

W niedzielę, 27 sierpnia, po raz piąty, „Piękna Rizetta”, operetka w 3 aktach Leona Falla.

W poniedziałek, 28 sierpnia, „Hrabia Luksemburg”, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

We wtorek, 29 sierpnia, „Piękna Rizetta”, operetka w 3 aktach Leona Falla.

We środę, 30 sierpnia, „Piękna Helena”, operetka w 3 aktach I. Offenbacha.

We czwartek, 31 sierpnia, (wznowienie), „Gejsza”, operetka w 3 aktach Sidney Jonesa.

W piątek, 1 września, „Piękna Rizetta”, operetka w 3 aktach L. Falla.

W sobotę, 2 września, wyjątkowo o godz. 3 po południu, pierwsze przedstawienie dla młodzieży szkolnej, „Zaczarowane koło”, baśń dramatyczna w 5 aktach L. Rydla; z Wandą Siemaskową w roli młynarki.

W sobotę, 2 września, o godz. pół do 8 wieczorem, „Miłość cygańska”, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W niedzielę, 3 września, o godz. pół do 3 po południu, „Złoty wiek rycerstwa”, żart sceniczny w 3 aktach Marlowa.

W niedzielę, 3 września, o godz. pół do 8, „Piękna Rizetta”, operetka w 3 aktach L. Falla.

W poniedziałek, 4 września, „Eros i Psyche”, dzieło sceniczne w 7 obrazach J. Żuławskiego; z Różą Łuszczykiewiczówną z roli Psyche.

## Repertuar Teatru Nowego.

W piątek, o godzinie 8 wieczorem, „Na Łyczakowie”.

W sobotę, o godzinie 8 wieczorem, „Szukajcie dziecka”.

## Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W niedzielę, 27 sierpnia, „Paweł I.”, dramat w 7 obrazach D. Mereżkowskiego (po raz 23).

W poniedziałek, 28 sierpnia, „Wesele”, dramat w 3 aktach wierszem St. Wyspiańskiego (po raz 98).

We wtorek, 29 sierpnia, „Tamtem”, sztuka w 5 aktach Józefa Maskoffa (po raz 61).

## TRYUMF RZYMU.

(Rzymskie wystawy jubileuszowe).

### II.

Największym powodzeniem cieszy się wystawa etnograficzna, pomieszczona wraz z wystawą włoskiej prowincji (Mostra Regionale) na ogromnej przestrzeni Piazza d'Armi. Snują się tam tłumy całe, nie tylko obcych przybyszów, ale i Włochów, nawet z warstw najniższych; grupki ludu włoskiego patrzą z niezwykłym zaciekawieniem na doskonale zobrazowane życie wszystkich włoskich prowincyj, ich obyczajów, zajęć i prac, siedzib, pomieszczeń i kostiumów, zwykłych, codziennych i uroczystych, świątecznych.

Tuż za wspaniałym wejściem na Plac Broni znajduje się wielkie Forum prowincji, dzieło Marcelego Piacentiego, gdzie pod gołym niebem odbywają się różne zebrania, uroczystości i pochodny historyczne i narodowe; jestto imponująca swym przepychem budowa w stylu grecko-rzymskim, otaczająca placów, Forum, wyniosłą, dwupiętrową kolumnadą.

Nieco dalej, nad sztucznym jeziorkiem, po którym krążą małe łodzie automobilowe, stoi okazały pałac centralny, wystawowy oficjalny salon „Padiglione delle feste”, a w dalszym ciągu, po obu stronach, długi szereg kilkunastu pawilonów, a raczej pałaców prowincjonalnych.

Style pojedynczych prowincyj włoskich odznaczają się, jak wiadomo, ogromną różnorodnością. Otóż architektom włoskim, pracującym nad tymi prowincjonalnymi pawilonami, chodziło przede wszystkim o to, aby w jednej budowie zebrać najbardziej charakterystyczne cechy danego stylu, uwzględniając przytem wiekowy jego rozwój, tak, aby dać niejako stylu tego syntezę. Należałoby się obawiać, iż w ten sposób powstaną dziwaczne jakieś, nienaturalne płody abstrakcyjnych, historyczno-estetycznych rozważań. Tymczasem, przeciwnie: stworzono szereg budowli pięknych, nie rażących bynajmniej żadną sztucznością, budowli naprawdę typowych.

Tak pomysłne rozwiązanie trudnego problemu zawdzięcza się okoliczności, iż architektom za punkt wyjścia brali zawsze jakąś jedną, znaną i typową budowlę, a tylko tu i ówdzie, dla tem dosadniejszej charakterystyki, uzupełniali ją z innych zabytków wziętymi szczegółami i motywami ornamentacyjnymi.

Podziwiać więc można całą pełnię najrozmaitszych odmian pojedynczych stylów włoskich, całe niezwykle bogactwo kształtów i ornamentów. Piemont reprezentuje doskonale naśladowany gmach stary z Sant Orso, zwany Palatium Sancti Ursi, z lat 1470—1490. Lombardia ma pawilon w stylu XIII wieku, z późniejszymi dodatkami wieku XV, i XVI. Kampania budowę w stylu neapolitańskim wieku XVII. Wenecja (Prowincja Veneta) duży budynek, naśladowujący wiernie „la loggia di Candia” poczem widzimy pawilon Emilii i Romanii, przypominający swymi kształtami pałac Estensów w Ferrarze, Bentivogliów w Bolonii i Tempio Malatestiano w Rimini.

W architekturze pawilonu Sycylii wykorzystano motywy wzięte ze starożytnego Castello di Cagliari, zwanego Castrum Kallaris, dodając nadto i wieżę z Cagliari, t. zw. Torre dell'Elefante. Utalentowany architekt Ernesto Basile zbudował pawilon Sycylii, korzystając z zabytków dawnej architektury normandzkiej i z motywów, właściwych wyłącznie budynkom tej wyspy. Pawilon Marchii wzorowany jest na kościele w Fabriano: Chiesa del Buon Gesu, na Palazzo Benincasa w Ankonie, z użyciem pewnych szczegółów architektonicznych, zacierpniętych z ruin Seminario dell'Ospizio di San Michele. W pawilonie Umbryi zespolono motywy konstrukcyjne z Palazzo del Popolo w Perugii, oryginalny portyk wzięty ze starożytnego kościoła S. Severo, Toskański ma wejście w rodzaju robót Brunellesca, z ceramicznymi dekoracjami podług Robbii, wzory podłóg wzięto z Palazzo Vecchio i Biblioteki Laurenziana, a w podwórzu stworzono piękną galerię, wzorowaną na słynnej Loggia degli Uffizi we Florencji. Abruzzi mają wiernie naśladowaną bazylikę św. Klemensa w Casaurii.

Odzwierciedlono więc wszystkie niemal najpiękniejsze typy budowli Włoch południowych, środkowych i północnych, ogromnym nakładem kosztów i pracy stworzono istotnie rzecz niezwykłą, godną podziwu.

Dział ściśle etnograficzny stanowi znowu całość zupełnie dla siebie odrębną.

We wnętrzach pawilonów prowincjonalnych pokazano wspaniałe umeblowane wnętrza, hale publiczne, sale, izby, komnaty, prywatne mieszkania, przyozdobiające je nader zabytkami, które uprzytomniają cały wysoki poziom kultury warstw uprzywilejowanych w wiekach dawnych.

Tu, w dziale etnograficznym, widzi się drobne domki, chaty i szalasy, fragmenty miast i wsi, zręcznie skonstruowane osady i folwarki. Wszystko naśladowane umiejętnie, a ze smakiem, aż do najdrobniejszych szczegółów, tak, że złudzenie jest zupełne.

Widzi się n. p. Wenecję, tak, jak gdyby część jej żywcem tu przeniesiono: jest mały wenecki kanałik, z typowym dla królowej Adryatyku mostkiem, a nad kanałem charakterystyczne weneckie domy, w sposób niezrównany naśladowane, z oddaniem wszystkich najmniej znaczących szczegółów, choćby tak przypadkowych, jak płamy na fasadzie domów, stojących w wodzie, lub tynk, wskutek wilgoci czy starości miejscami oderwany; jest naturalnie tak charakterystyczna dla Wenecji fabryka wyrobów szklanych i pracownia koronek.

Niemna tu poprostu rzeczy nieciekawych, lub dla widza obojętnych. Jest osobny, duży pawilon, poświęcony wyłącznie rybołówstwu, które stanowi jedno z głównych zajęć włoskiego ludu, są oryginalne warsztaty dla łodzi rybackich w Chioggii, charakterystyczne drobne budowle z Viterbo i Reggio, budynki z wysp Sycylii i Sycylii, zakątek z dzielnicy Santa Lucia w Neapolu, jest wreszcie mała, opuszczona chatka Garibaldięgo, samotnie na polu stojąca.

Wieczorami skupia się wszystko, co żyje w Rzymie, na Piazza d'Armi, na wystawie etnograficznej. Płoną tysiące kolorowych świateł; wszystkie ważniejsze budowle obwiezione są świetlistymi konturami drobnych elektrycznych żarówek. W parku Luna — bo i ten tam również się znajduje — rozlegają się wesołe śmiechy i piosenki, życie nocne, wśród miłego po upalnych i skwarnych dniach chłodu, wre w całej pełni.

Inaczej jest w Castel Sant' Angelo, starożytnym mauzoleum Hadryana gdzie urządzono niezwykle bogatą, świetną wystawę retrospektywną, która obejmuje kilkadziesiąt sekcji, niezwyklej wagi dla wszystkich, poświęcających się fachowym studjom dziejów sztuk pięknych i artystycznego przemysłu.

Dobrze pomysłany był dział wystawy, zatytułowany: *Mostra degli stranieri a Roma* (Obecni w Rzymie), którego zadaniem jest uocznienie, w jaki sposób Rzym oddziaływał na kulturę innych krajów europejskich, jakie go łączyły z obecnymi krajami stosunki.

Są tutaj reprezentowane wszystkie kraje, tylko Polski niema! Bo nie mówi niczego o nas, ani o naszym wielowym stosunku do Rzymu jedyny rysunek Smuglewicza z końca XVIII wieku, który przypadkowo tylko znalazł się w austriackim oddziale. A jednak nie każdy naród potrafiłby nagromadzić tak wielką i okazałą ilość dzieł, wyda-

wnictw, rysunków, sztychów i obrazów, dokumentów i rękopisów, z pięciowiekowego okresu, rzeczy, ścisły związek mających z Rzymem, jak mogłoby to uczynić Polska. Ale nikt się tem nie zajął, nikt nad tem nie czuwał, więc nie mogło stać się inaczej.

W ślicznie, tuż nad Tybrem położonym Zamku św. Anioła, znajduje się przedewszystkiem stale Muzeum inżynierii wojskowej, obejmujące także i awiatykę, bardzo bogate w najrozmaitsze okazy sztuki i wiedzy militarnej, urządzone starannie i przejrzysto.

Po za tem, jest tu wielka wystawa topografii rzymskiej, wystawa sfragistyczna i numizmatyczna, epigraficzna, t. j. średnio-wiecznych napisów pomnikowych, wystawa marmurów rzymskich i dawnych grobowców, ceramiki Włoch środkowych, przedmiotów starożytnych z kutego żelaza, instrumentów muzycznych, tkanin z Perugii (od XIV. do XVII wieku), dawnych drogocennych, pysznie wyrabianych materyj, broni starożytnej, kaffi i płytek majolikowych, oraz niezrównanych, tak charakterystycznych — przeważnie z XVIII. wieku — neapolitańskich drobnych rzeźb z drzewa.

Bogactwo tej wystawy tak wielkie, szczególną ilość tak nieograniczona, że suche wyliczenie zastąpić musi najwięźlejszy nawet opis, który zawsze byłby z jednej strony zbyt obszerny, nie mieszczący się w łamach dziennika, a z drugiej bardzo pobieżny i niedokładny.

Prócz systematycznych działów wystawowych są też odrębne dla siebie całości, a więc doskonale zrekonstruowane warstwy z ubiegłych wieków, jak n. p. kamieniarza, kowala wyrabiającego broń, garncarza, jest pokój i pracownia głośniego w XVII. wieku alchemika, nazwiskiem Giuseppe Francesco Borri, dalej sklep i ciekawe laboratorium apteczne z XVIII. wieku, sklep barwiera z tej samej epoki, kuchnia i jadalnia, także z owych czasów, jest średniowieczna kaplica i są doskonale zachowane pokoje papieskie, zaopiecznione autentycznym umeblowaniem z XVII. wieku, wskutek czego wywołują nieopisane wrażenie i cały świat wywoływają.

Z wielu bibliotek i gabinetów rycin zgromadzono rysunki i sztychy, dotyczące Rzymu i specjalnie Zamku św. Anioła, który w dziejach papiewstwa zwłaszcza tak wielką i ważną odegrał rolę. W małym, charakterystycznym budynku zebrano osobno pamiątki historyczne Republiki San Marino.

Pojedynczych działów jest jednak jeszcze więcej: są widoki panoramiczne Rzymu z XV. wieku, rzeźby i freski wieków średnich, pamiątki z dziejów Zamku św. Anioła, wystawa Michała Anioła, obejmująca kilka prac jego rzeźbiarskich oryginalnych, a wiele kopij i odlewów, oraz portrety olejne tego mistrza, dalej kolekcja rzeźb z XVII. i XVIII. wieku, oraz zajmująca wystawa prac mniej znanego włoskiego artysty, Bartolomeja Pinello († 1835).

Na osobną uwagę zasługuje wspaniały zbiór kostiumów z różnych epok i czasów; nie ograniczono się jednak do wystawienia samych tylko kostiumów, ale zebrano ponadto bardzo ciekawą kolekcję sztychów i barwnych rysunków, przedstawiających osoby charakterystycznie ukostiumowane w żywej jakiejś akcji, co zawsze silniej przemawia do widzów, a nadto zamówiono u jednego z rzeźbiarzy szereg relewów wypukłych, które ilustrują w porządku chronologicznym najważniejsze, a dla danej epoki w Rzymie najbardziej typowe wydarzenia. Wiek XVII. charakteryzuje słynny wjazd polskiego Ossolińskiego do Rzymu i powitanie go w murach Wiecznego Miasta, którą to chwilę przedstawił artysta w swym relewie, wzorując się zapewne na sztychach z XVII. wieku, jakim opiekował się także Bacciarelli, kiedy pod okiem króla Stanisława Augusta malował wraz z Canalettem swój znany obraz „Wjazd Ossolińskiego do Rzymu“, znajdujący się w Muzeum im. X. X. Lubomirskich we Lwowie.

Dr. Mieczysław Treter.

## OSTATNIA POCZTA.

— P. Prezydent Ministrów baron Gautsch odwiedził wczoraj na Semmeringu Namiestnika bar. Bieniertha.

W kołach politycznych twierdzą, że wizyta owa, prócz prywatnego, miała też charakter polityczny. Bar. Gautsch omawiał rzekomo z bar. Bienierthem szereg swych planów, łącząc je z niedawną działalnością bar. Bieniertha na stanowisku Prezydenta Ministrów.

— Wydany niedawno zeszyt XV. rozporządzeń Rady szkolnej krajowej na Morawach zawiera najnowsze rozstrzygnięcie Trybunału administracyjnego w sprawie *lex Perrek*. Poporządzenie to opiewa: Rada szkolna miejscowa nie jest uprawniona do wyreklamowania dzieci polskiej narodowości z podległej jej szkoły ludowej.

Do tego rozstrzygnięcia dał powód wypadek, który zdarzył się w Ischau, gdzie Rada szkolna miejscowa wyreklamowała polskie dziecko z powodu niedostatecznego władania niemieckim językiem z szkoły niemieckiej i przeniosła je do szkoły czeskiej.

— Namiestnictwo w Innsbruku zniósło wybór hr. Mañci na burmistrza Trydentu. Anulowano również wybór trzech radnych gminnych, wybranych podczas ostatnich wyborów.

— Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu węgierskiego prezydent na żądanie opozycji zarządził posiedzenie tajne, które atoli nie przyszło do skutku z powodu braku kompletu. Następnie prezydent zarządził posiedzenie jawne, na którym p. Györfly, z partji Justha, uzasadniał swoją nagłą interpelację w sprawie dziennika *A. Nap*.

Dziś Sejm obraduje w dalszym ciągu. — Organ partji Kossutha ogłasza bliższe szczegóły wniosku, postawionego przez Franciszka Kossutha w sprawie reformy wyborczej.

Według niego ma otrzymać prawo wyborcze każdy, kto umie po węgiersku czytać i pisać; innemi słowy, świadectwo szkolne ma być legitymacją wyborczą.

Jeżeli te wiadomości są prawdziwe, w takim razie obecny wniosek idzie dalej, aniżeli wszystkie dotąd opracowane i przewyższa nawet projekt, wypracowany swego czasu przez hr. Andrassy'ego.

— Niemiecki następeca tronu udał się wczoraj z Hopftraben autobusem do Monachium, aby wziąć udział w odbywających się tam manewrach. Następny tronu pozostanie jeszcze przez kilka dni w Hopftraben.

— We wrześniu przybyć ma rosyjska flota morza Czarnego do Kostanzy. Komendant i oficerowie imieniem cara udadzą się na powitanie króla rumuńskiego do Sinaia. Cel tych odwiedzin nie jest znany.

— Budapeszteński korespondent *Berl. Tagblattu* dowiadyuje się, że między Serbią a Czarnogórzem istnieje formalny układ co do podziału Albanii w razie, gdyby Turcy mieli się z Albanii usunąć.

— Koło budynku kongresu w Lizbonie panował wczoraj żywy ruch z powodu wyboru prezydenta. Kandydatami byli Bernardino Machado i Manuel Arragia, 121 głosami wybrano prezydentem Manuela Arragię.

Następnie Zgromadzenie narodowe przyjęło projekt ustawy w sprawie wyznaczenia dyet dla deputowanych i senatorów i uchwaliło pensję dla prezydenta Republiki w kwocie 24 conto reisów (około 130.000 kor.).

— Z Astary donoszą: Modjelal es Sultaneh na czele szachsewenów przeszedł na stronę b. szacha Mohammeda Alego. Szachseweni skoncentrowani są w licznych miejscowościach koło Ardebil. Mianowany świeżo gubernatorem w Ardebil Sachem ed Dauleh boi się przybyć na swoje stanowisko. Wskutek tego, wojska rządowe poddały się pod komendę Modjelala i Szuji ed Dauleh. W Ardebil rozrzucono odezwy w sprawie proklamowania Mohammeda Alego szachem. Modjelal został powitany przez ludność Ardebilu po za miastem i udał się wraz z przywódcami szachsewenów do cytadeli, którą opuściły wojska rządowe. Policję usunięto i zastąpiono ją wojskiem regularnym. Rosyjski oddział, konsystujący pod miastem, wysłał do Ardebilu silne patrole, celem ochrony poddanych rosyjskich w tem mieście.

Do *Local Anzeigera* donoszą z Teheranu: O miejscu pobytu b. szacha z umysłu rozpuszczane są mylne i bałamutne wieści. Zdaje się nie ulegać kwestyi, że Mohammed Ali udał się do Astary.

Rossya, wedle tej samej informacji, oświadczyła rządowi perskiemu gotowość usunięcia b. szacha z Persji pod warunkiem wypełnienia szeregu żądań. Pomiędzy innymi idzie o przyznanie gospodarczych koncesyj na rzecz Rossji co do połączeń automobilowych i budowy kolei, nadto chodzi o ograniczenie prawa kontroli amerykańskiej.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Prognoza na jutro.

Wiedeń, 25 sierpnia. Prognoza na 26 sierpnia 1911. W Galicyi wschodniej: Przejściowo chmyrno, deszcz, niższa temperatura, niespokojnie.

W Galicyi zachodniej: Przejściowo wstępnie, z przerwami dżdżysto, trochę chłodniej, wiatry zachodnie, dość silne.

Wiedeń, 25 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister skarbu zamianował starszymi zarządcami podatkowymi zarządców podatkowych: Filipa Biłyka, Eugeniusza Karpińskiego, Antoniego Topolnickiego, Maryana Pakosza, Michała Wojtasiewicza, Karola Krasińskiego, Stanisława Röhricha, Józefa Doszłę, Franciszka

Wertza, Jana Solarzkiego, Jana Radomskiego, Stanisława Hablińskiego, Wacława Chołoniewskiego, Aleksandra Kunzega, Ignacego Wąsowicza i Mieczysława Smagłowskiego.

Wiedeń, 25 sierpnia. *Fremdenblatt* pisze: Wiadomość o zawarciu umowy niemiecko-rosyjskiej przyjęto w Austro-Węgrzech bardzo przychylnie. Prasa zaznacza, że chociaż umowa ta nie zawiera układów politycznych, to jednak jest wyraźnym dowodem poprawienia się i wzmocnienia stosunków niemiecko-rosyjskich. Już z tego powodu zawarcie jej musiało wywołać radość i zadowolenie w Monarchii austro-węgierskiej, wiernej sojusznice Niemiec. — Pod względem politycznym wielkie znaczenie ma chwila podpisania umowy, gdyż przypada ona na czas niebardzo łatwego stanowiska Niemiec w toczących się rokowaniach. Pod względem zaś gospodarczym ważne jest, że w umowie ogłoszono zasadę drzwi otwartych co do Persji.

Keeskemet, 25 sierpnia. Wczoraj szalała tu burza. Z budujących się domów wicher pozrywał dachy i kominy. Słup telegraficzny spadł na przejeżdżający pociąg osobowy i przebił dach wagonu. Z podróźnych nikt nie poniósł szwanku.

Poznań, 25 sierpnia. (*Tel. pr.*) Poseł centrowy do parlamentu z okręgu raciborskiego ks. Wilhelm Frank umarł w Wrocławiu. Okręg raciborski właściwie powinien przyspać Polakom. Na korzyść Niemca przechylił tam szalę Morawianie, którzy głosowali z centrum. Walka o ten okręg toczyć się będzie dopiero przy zbliżających się ogólnych wyborach do parlamentu.

Poznań, 25 sierpnia. (*Tel. pr.*) W Lipsku wychodzić będzie od 1 stycznia 1912 pod redakcją p. Ant. Brojskiego 3 razy w tygodniu pismo pod tyt. *Gazeta Lipska*.

Warszawa, 25 sierpnia. (*Tel. pr.*) Redakcję *Muchy* skazano administracyjnie na 400 rubli za zamieszczenie wiersza satyrycznego, w którym dotknięto Bank włościański.

Warszawa, 25 sierpnia. (*Tel. pr.*) Rozpoczęta w maju b. r. komasacja gruntów włościańskich w Królestwie Polskiem postępuje bardzo powoli. Przy komasacji włościanie wyrażają równocześnie chęć uregulowania serwitutów, ale z powodu wygórowanych żądań chłopów transakcje takie bardzo rzadko przychodzą do skutku.

Wilno, 25 sierpnia. (*Tel. pr.*) Maryawici wileńscy zwrócili się do władz z propozycją oddania na ich użytek opustoszałej kaplicy przy ul. Trockiej. „Kaplica owa — pisze *Kuryer Wileński* — stanowi drogą dla dla nas pamiątkę historyczną. Otrzymawszy kaplicę, Maryawici zyskaliby punkt niezwykle dogodny do agitacji“.

Lublin, 25 sierpnia. (*Tel. pr.*) Prokurator lubelski cofnął konfiskatę jednodniówki, wydanej staraniem redaktora *Ziemi lubelskiej* p. Daniela Śliwickiego p. t. „Cieniom Maryi Konopnickiej“ i umorzył sprawę, wytoczoną z tego powodu wydawcom i autorom poszczególnych prac.

Odessa, 25 sierpnia. (*Tel. pr.*) Aresztowano dwóch robotników podejrzanych o usiłowanie wysadzenia w powietrze i podpalenia składy maszyn rolniczych spółki amerykańskiej, na której niedawno dokonano zbrojnego napadu.

Odessa, 25 sierpnia. (*Tel. pr.*) Z powodu ogromnych strat, jakie przyniosła wystawa, ministerstwo pozwoliło miejscowemu Tow. technicznemu na zamknięcie wystawy o miesiąc wcześniej, niż było postanowione, mianowicie 14 września.

Petersburg, 25 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Onegdajszej nocy dokonano szeregu rewizji i aresztowało 7 osób podejrzanych o należenie do petersburskiego komitetu stronnictwa socjalno-demokratycznego.

Petersburg, 25 sierpnia. (*Pet. Ag.*) Opinia rady ministrów w sprawie przyłączenia dwóch okręgów kościelnych guberni do gubernii petersburskiej uzyskała zatwierdzenie cara. Odpowiedni projekt ustawy będzie wypracowany przez osobną komisję, a po zasięgnięciu opinii senatu fiński przedłożony będzie radzie ministrów.

Wrocław, 25 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Gubernator płocki wydał okólnik, zawiadamiający, że księżom Karmelitom oborskim zabrania się spełniania wszystkich obowiązków religijnych w parafiach bez osobnego za każdym razem zezwolenia gubernatora. Należy nadmienić, że mieszkańcy wsi Obory, gdzie klasztor Karmelitów się znajduje, mają do najbliższego kościoła parafialnego 5 wiorst trudnej do przebycia drogi. Dotychczas OO. karmelici mogli zupełnie swobodnie spełniać obowiązki z korzyścią dla społeczeństwa, jedyną sobie powszechną miłość w okolicy.

Paryż, 25 sierpnia. Międzynarodowa konferencja sanitarna zbierze się tu 10 października w ministerstwie spraw zagranicznych. Udział weźmie 40 państw.

Londyn, 25 sierpnia. *Westminster Gazette* pisze w artykule wstępnym, że Niemcy mają tytuł prawny do rekompensaty, jeżeli przyznają Francji wolną rękę w Marokku.

Francja powinna jasno zdać sobie sprawę z tego, że za to, czego pragnie, musi zapłacić. Pismo zaznacza, że Anglia nie podburza Francji do polityki zaczepnej i nierozsądnej.

### Strajk angielski.

Londyn, 25 sierpnia. Deputacja komitetu strajkowego z Liverpoolu przybyła wczoraj do Londynu celem wspólnych obrad z reprezentantami kolejarzy i robotników transportowych nad sprawą proklamowania ogólnego strajku na wypadek, gdyby służby tramwayowej nie przyjęto napowrót do pracy. Na konferencji uchwalono wysłać do lorda majora Liverpoolu, do urzędu handlu i do prezydenta ministrów telegramy, w których komitet kolejarzy domaga się odpowiedzi na pytanie, czy służba kolei miejskiej w Liverpoolu, obecnie wydalona, będzie przyjęta z powrotem do pracy.

Liverpool, 25 sierpnia. Wczoraj strajkowało jeszcze 60.000 ludzi. Wobec zakazania pochodu strajkujący rozgoryczeni zaatakowali trzy wozy tramwayowe i powybijali w nich szyby. Policja i wojsko przywróciły porządek.

Liverpool, 25 sierpnia. Tow. kolei miejskiej uchwaliło przyjąć napowrót strajkujących, tem samem strajk będzie zakończony.

### Wybór prezydenta Portugalii.

Lizbona, 25 sierpnia. Przy wyborze prezydenta głosowało 207 posłów, z tego 121 głosów otrzymał prokurator w najwyższym trybunale Arragia, 86 głosów minister spraw zagranicznych Mahado. Prezydent Zgromadzenia narodowego następnie wśród żywych oklasków ogłosił wynik wyboru.

Arragia zabrał głos i oświadczył, że ma silną wolę służenia lojalnie i wiernie konstytucji, strzeżenia dobra ogółu i czuwania nad niezawisłością Portugalii.

O dokonaniu wyborze zawiadomiono ludność salwą armatnią.

Prezydent Arragia następnie złożył przysięgę i w drugim przemówieniu radził, by puszczono w niepamięć błędy poprzedników, oraz przemawiał za zgodą stronnictw republikańskich, celem ugruntowania szczególnej ojczyzny i wzmocnienia nowego rządu.

Następnie nowy prezydent udał się do pałacu Belem, gdzie złożyli mu swe życzenia posłowie i ministrowie. Na przemówienie prezydenta ministrów Bragi, który orzeczył swą dymisję, prezydent odpowiedział, wyrażając uznanie premierowi z powodu jego zasług dla Republiki i prosząc, by pozostał w urzędzie do chwili zamianowania nowego gabinetu, co nastąpi za kilka dni.

Wieczorem miasto było iluminowane i przystrojone chorągiewami. W ulicach nagromadziły się tłumy, które przyjęły z zapalem wieść o wyborze prezydenta.

Także na prowincji odbyły się entuzjastyczne manifestacje.

W całej Portugalii panuje zupełny spokój.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 sierpnia 1911. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 653.—, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 846.50, Akcje Anglobanku 327.25, Akcje Unionbanku 624.75, Akcje Länderbanku 545.50, Akcje Bankvereinu 545.75, Akcje Bodencredit 1303.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 691.—, Akcje kolei państwowych 741.75, Akcje kolei Południowej 120.50, Akcje kolei Elbenthal —.—, Akcje kolei Północnej —.—, Akcje kolei czerniowieckiej —.—, Akcje Alpiny 833.50, Akcje Rima Muranyi 693.50, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2752.—, Akcje Fabryki broni 762.—, Akcje Turckie tytoniowe 333.—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 791.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji —.—, Renta majowa 92.05, Austriacka Renta koronowa 92.05, Węgierska Renta koronowa 91.—, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 91.85, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 92.80, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99.—, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110.—, 4-prc. Listy Banku krajowego 92.50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99.—, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propiacyjne 98.55, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 92.80, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 88.90, Losy tureckie 252.—, Marki 117.32, Rubel 254.12, 5-prc. Rosyjska pożyczka z r. 1906 103.75, Akcje praskiego Banku kredytowego (placono) 726.50, Skoda 678.—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 90.50 Galicyjski Bank ziemski —.—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krehowiecki.

NADESŁANE.

OD ADMINISTRACYI.

Do dzisiejszego nakładu pisma naszego dołączamy prospekt o środku leczniczym Koła Dultz.

Ginekolog-operator Dr. RUDOLF BREJTER powrócił

i ordynuje ul. Akademicka 14. Tel. 781.

HELIOS. Kinematograf artystyczny w Filharmonii. Wspaniały program najcenniejszych obrazów z doborową muzyką kapeli koncertowej „Talia“ w sobotę, niedzielę i święta bez przerwy od godz. 4-te do 10-tej. Początek ostatniego programu o godzinie pół do 9 wieczorem.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 25 sierpnia.

I. Akcje za sztukę.

Table with columns for bank names (e.g., Banku hip. gal., Banku gal. dla handlu i przem.), denominations, and prices in various currencies.

II. Listy zastawne za 100 kor.

Table listing various types of promissory notes (e.g., Banku h. g., Tow. kred. galic. ziemsk.) and their market prices.

III. Obligacje za 100 kor.

Table listing government and municipal bonds (e.g., Gal. funduszu propin., Komun. Banku kr.) and their prices.

IV. Losy.

Table listing lottery tickets (e.g., M. Krakowa, Dukat cesarski) and their prices.

V. Monety.

Table listing various coins and their market values.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table showing the exchange rate of the Vienna stock exchange as of August 23, 1911.

A. Ogólny dług państwa.

Table showing the prices of various government bonds (e.g., Jednolity dług państwa w banknotach).

We FRANZENSBADZIE

(Palast-Hotel, wejście od Kirchenstrasse) ordynuje również w bieżącym sezonie Dr. Stanisław Przybylski

b. asystent kliniki chirurgicznej i położniczo-ginekologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Do najęcia przy ul. Asnyka 1. 7, w parterze:

6 pokoi, przedpokój, kuchnia, loggia. Elektryczne urządzenie.

na I. piętrze: 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, loggia. Elektryczne urządzenie.

Bliższa wiadomość na II. piętrze po prawej, lub w Redakcji „Gazety Lwowskiej“ ulica Czarnieckiego 1. 10 od 12 do 4 po południu.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy narodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w nim nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincjonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Table with columns for Koronowa waluta, płać, and żądają, listing various types of bonds and their prices.

Table listing government bonds (B. Dług państwa) and their prices.

Table listing railway bonds (C. Obligacje kolejowe) and their prices.

Table listing mortgage bonds (Obligacje pierwszeństwa) and their prices.

Table listing government bonds (D. Dług państwa) and their prices.

Table listing government bonds (E. Obligacje) and their prices.

Table listing government bonds (F. Obligacje) and their prices.

Table listing government bonds (G. Obligacje) and their prices.

Table listing government bonds (H. Obligacje) and their prices.

Table listing government bonds (I. Obligacje) and their prices.

Table with columns for Koronowa waluta, płać, and żądają, listing various types of bonds and their prices.

Table listing government bonds (F. Inne publiczne pożyczki) and their prices.

Table listing government bonds (G. Listy zastawne) and their prices.

Table listing government bonds (H. Obligacje) and their prices.

Table listing government bonds (I. Obligacje) and their prices.

Table listing government bonds (J. Obligacje) and their prices.

Table listing government bonds (K. Obligacje) and their prices.

Table listing government bonds (L. Obligacje) and their prices.

Table listing government bonds (M. Obligacje) and their prices.

Table listing government bonds (N. Obligacje) and their prices.

Poszukuje się kupna starych MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25 sierpnia 1911. Hotel George'a.

Pp.: K. Solatycki z Siemianówki, K. Marmorosz z Karowa, K. Moszezeński z Zaczki, J. Wiktor z Zarszyna.

Hotel Imperial. Pp.: M. hr. Peniński z Rossyi, A. Kuliński z Kerczowa, J. Bernstein z Keszyców, W. Szulczewski z Pantalowie.

Hotel Europejski. Pp.: S. Łabęcki z Rossyi, F. Kutsche z Wiednia, S. Malinowski z Tarnobrzega, A. Dawidowski z Petersburga, L. Witkowski ze Sambora.

Hotel Europejski. Pp.: S. Łabęcki z Rossyi, F. Kutsche z Wiednia, S. Malinowski z Tarnobrzega, A. Dawidowski z Petersburga, L. Witkowski ze Sambora.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. VIII. 5077/10 (7) (9381 2-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Eliasza Spitzmana i tow., zastąpionych przez adw. dr. Spitzmana w Drohobyczu odbędzie się dnia 13 września 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 79 licytacja ograniczonej własności pół naftowych obj. lwh. 300, 301, 302 i 303 ks naftowej pod nazwą „Inflanty“ I, II, III i IV.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację ocenione na 289.150 kor., przynależności zaś na 24.709 kor. Najniższa cena wynosi 104.619 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

innych nie zastrzeżonych produktów z podziemia pgrt. 1698 i 1697 oraz phud. 172 w Tustanowicach, tudzież prawem 25-letniej dnia 18 maja 1905 rozpoczętej dzierżawy prawem poszukiwania i wydobywania oleju skalnego, wosku ziemnego i wszelkich innych nie zastrzeżonych produktów z podziemia pgrt. 1698 i 1697 oraz phud. 172 w Tustanowicach (teren pomocniczy dla kopalni „Inflanty“) wraz z przynależnościami, składają cemi się z otworu świdrowego o głębokości 1360 mtr. zarurowanego do 1339.5 m. zabudowań szybowych, kotłowni, kuźni, tłoczni, maszyn, rurciągow, zbiorników, urządzeń wiertniczych, maszyn, narzędzi kopalnianych, oparkowania i t. d.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83. Takie prawa, wobec których niniejszą licytacją byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub

ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na licytację sądową, jeśli nie mieszczą w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskazały temuż sądowi pełnomocnictwa do doręczeń w siedzibie sądu za pośrednictwem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Drohobycz, dnia 13 czerwca 1911.

L. cz. E. 145/11 (9409 2-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Kupferschmieda w Rozdole odbędzie się dnia 30 sierpnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja realności l. lwh. 268 i 2. 588 gm. Krupsko. Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione; ad 1. na 765 kor., ad 2. na 75 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 510 kor., ad 2. kwotę 50 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7. C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Mikołajów, dnia 10 maja 1911.

L. cz. E. 1920/10 (9410 1-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Markusa Neubauera odbędzie się dnia 30 sierpnia 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 licytacja całych realności, a to: 1. lwh. 1024, 2. lwh. 1040 i 3. lwh. 1161 gm. Brzezina.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a to: ad 1. na 400 kor., ad 2. na 200 kor., ad 3. na 2050 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad 1. kwotę 266 kor. 67 hal., ad 2. kwotę 133 kor. 34 hal., ad 3. kwotę 1366 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7. C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Mikołajów, dnia 10 maja 1911.

L. cz. E. 1464/10 (8) (9408 2-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samsona Vogelmana w Rozdole odbędzie się dnia 30 sierpnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja 2/3 części realności lwh. 426, połowy realności lwh. 427 i całych realności lwh. 429 i 32 gm. Czernica wraz z przynależnościami, składającymi się z płotu 55 m. długiego, par-

kanu 24 m. długiego i 73 sztuk drzew owocowych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione, a to: 1. 2/3 części realności lwh. 426 na 660 kor., 2. połowa realności lwh. 427 na 300 kor., 3. cała realność lwh. 429 na 150 kor., 4. cała realność lwh. 32 na 520 kor., przynależności zaś realności lwh. 426 na 76 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 490 kor. 67 hal., ad 2. kwotę 200 kor., ad 3. kwotę 100 kor., ad 4. kwotę 346 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Mikołajów, dnia 28 kwietnia 1911.

L. cz. E. 1125/11 (9389 3—3)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 5 września 1911 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacja 1/2 realności lwh 3 gm. Jatwigi.

Nieruchomość ta jest oceniona na 1702 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 1135 koron 26 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej Nr. 10.

Prawa niedopuszczające sprzedaży do skutku należy zgłosić w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Mościska, dnia 28 lipca 1911.

L. cz. E. 42278/9 (14) (9391 3—3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego w Cieszanowie odbędzie się dnia 2 października 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Rawie licytacja: a) 1/2 realności lwh. 1039 gm. Lubyca Kniżie, b) 1/2 realności lwh. 1067 gm. Lubyca Kniżie.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ad a) 1550 koron, zaś ad b) 2000 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1034 kor., ad b) 1334 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Rawa, dnia 2 sierpnia 1911.

L. cz. E. 371/11 (7) (9388 3—3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Kaniowskiego zastąpionego przez adwokata dr. J. Mittelmanna w Złoczowie odbędzie się dnia 18 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Łopatynie licytacja realności lwh. 1467 gminy Stanisławczyk.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 470 kor.

Najniższa cena wynosi 313 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Łopatyna, dnia 5 sierpnia 1911.

L. cz. VIII. b. 2098/26 (9155 3—3)  
Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego na rzecę Wisłocę pod Golezowem-Mielcem w km. od 26:65 do 21:77 zezwolenych przez c. k. Ministerstwo robót publicznych rozporządzeniem z 8 stycznia 1911 L. 150—X. b/09 wykonać się mających w latach 1910, 1911 i 1912 odbędzie się dnia 4 września 1911 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Wisłoki w Dębicy.

Ilość w powyższym czasie dostawie się mających materiałów wynosi około: 5000 m<sup>3</sup> kamienia łamanego.

Powyż podana ilość materiałów wartości fiskalnej około 19.000 koron ma być dostarczona do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierowni-

ctwo budowy regulacji Wisłoki w Dębicy i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 proc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy, nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensji do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanej wzoru, zaopatrzone znaczkiem stempowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 500 kor., w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru, ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy w obrebie wyrażony cyframi i słowami, tu stacya kolejowa ładowania kamienia.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stempowym lub we wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1911.

Za c. k. Namiestnika:

Kadyi w. r.

Stempel (Wzór oferty)

na 1 kor. Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w roku 1911 i 1912 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Wisłoki w Dębicy oznaczonych, kamień łamany do budowy regulacyjnych na rzecę Wisłocę pod Golezowem-Mielcem w km. 26:65 do 21:77 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu po cenie . . . . . K . . . h za 1 m<sup>3</sup> kamienia (cyframi i słowami) odstępek z cen fiskalnych. Kamień ładowany będzie na kolej na stacyi . . . . .

Warunki licytacyjne znam (y) dokładnie i poddaję (my) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . . .

W . . . . . dnia . . . . . 1911.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. IX. b) 587/3/911 (9156 3—3)  
Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcach państwowych w rzeszowskim okręgu budowniczym w latach 1912, 1913 1914, odbędzie się dnia 11 września 1911 w c. k. Starostwie w Rzeszowie ponowna licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1912 dostawie się mającego wynoszą dla 1180 m<sup>3</sup> 7845 kor. 80 hal. po strąceniu kosztów przewozu kolejaj i zakupu szutru porfirowego.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5%, kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Ofertant winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk lub stacyi odbiorczych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną ofertantowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 sierpnia 1911.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyjanowski w. r.

L. 2483/11. (9337 3—3)  
Obwieszczenie.

Zabezpieczenie dostawy węgla kamiennego kostka I. dla c. k. Zakładu kary w Sta-

niawowie na rok 1912 nastąpi w drodze ogólnej rozprawy ofertowej.

Roczne zapotrzebowanie węgla kamiennego wynosi około 12.000 cetnarów metrycznych.

Jakość węgla kamiennego odpowiadać musi odnośnym wymogom Zakładu, w którym prowadzi się większą maszyną parową, ogrzewanie wodne i ogrzewanie w kaloryferach.

Dostawa węgla następuje w miarę zamówień ze strony c. k. Zarządu zakładu karnego w Stanisławowie w partjach po 2000 cetn. metr. i musi być ukończona w 2 tygodniach od dnia zamówienia.

Oferty mają być wniesione do c. k. Zakładu kary w Stanisławowie najpóźniej dnia 4 września 1911 do godziny 12-tej w południe, zaopatrzone być muszą stemplem na 1 koronę, napisem: „Oferta na dostawę węgla“ i muszą być zapieczętowane.

Wadyum wynosi 1800 kor., które w razie otrzymania dostawy zatrzymane zostanie jako kaucya.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie dnia 4 września 1911 o godzinie 3:30 po południu w kancelarii c. k. starszego dyrektora Zakładu karnego.

Oferenci mogą być obecni przy otwarciu ofert. Nadanie dostawy udziela c. k. Ministerstwo sprawiedliwości.

Oferenci związani są wniesioną ofertą aż do rozstrzygnięcia dostawy.  
Stanisławów, dnia 19 sierpnia 1911.

L. cz. E. 152/11 (13) (9386 3—3)  
Edykt licytacyjny.

W dniu 19 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacja realności lwh. 517 gminy Szczawnica.

Nieruchomość ta oceniona na 2089 koron 40 hal.

Najniższa cena wynosi 2089 koron 40 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Krośnice, dnia 16 sierpnia 1911.

L. cz. E. V. 6624/10 (9382 3—3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie współwłaścicieli, zastąpionych przez adw. dr. Falka w Drohobyczu, odbędzie się dnia 10 października 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 79, celem zniesienia współwłasności licytacja realności lwh. 14 ks. gr. gm. Drohobycz miasto objętej składającej się z p. bud. 14/2 obszaru 281 m.<sup>2</sup> z pobudowaną na niej jednopiętrową kamienicą.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 48.480 koron, obciążająca ją na rzecz różnych osób dożywocia na 16.714 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 31.765 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Drohobycz, dnia 7 sierpnia 1911.

(9239 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,  
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacje:

Poniedziałek 28 sierpnia 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: Urządzenia biurowe, maszyna do pisania, stery, materye, jedwabne i batystowe, sukienki i koronkowe, książki szkolne, gramofon, futro skankowe, zegarek złoty, ubrania, łańcuszek ze złotym wisiorkiem, oraz różne meble domowe.

Wtorek 29 sierpnia 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, pianino, obrazy olejne, dywany, maszyna do szycia, obrazy zwykłe, różne meble domowe.

Sroda 30 sierpnia 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: różne meble, dywany, obrazy i sprzęty domowe.

Czwartek 31 sierpnia 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: portyery, ekram, dywany, obrazy, różne meble domowe.

Piątek 1 września 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: fortepian, gramofon, kasa, kapy koronkowe, maszyna do pisania, obrazy, dywany, oraz różne meble domowe.

Sobota 2 września 1911 od 4 do 8 godziny wieczorem: 4 maszyny do szycia, magiel, stół i maszyna do prasowania, chodniki, lichtarze, pierzyny, żakiet obrazy, deski dwucalowe różnej długo-

ści, bielizna i ubranie męskie, konewki i cebrzyki blaszane, dywaniki, karnisze, lampa, lichtarze z chińskiego srebra, walizka, oraz różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1911.

L. cz. E. 480/11 (7) (9407)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie zastąpionego przez adw. dr. M. Schmala odbędzie się dnia 30 sierpnia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Grybowie licytacja:

a) realności lwh. 91 gm. Kamionka wielka objętej,

b) 2/24 części realności lwh. 155 gm. Kamionka wielka objętych zobowiązanych własnych bez przynależności.

Nieruchomości powyż wymienione wystawione na licytację są ocenione:

ad a) na kwotę 5329 kor. 75 hal.,

ad b) na kwotę 670 kor. 9 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 3553 kor. 16 hal., ad b) kwotę 446 kor. 72 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Grybów, dnia 27 lipca 1911.

L. cz. E. 410/11 (8) (9384)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie zastąpionego przez adwokata dr. M. Schmala, odbędzie się dnia 31 sierpnia 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Grybowie licytacja:

a) realności lwh. 4 ks. gr. gm. kat. Piorunka objętej,

b) 74/1152 części realności lwh. 20 ks. gr. gm. kat. Piorunka objętych.

Nieruchomości powyż wymienione wystawione na licytację są ocenione:

ad a) na kwotę 7098 kor. 20 hal.,

ad b) na kwotę 325 kor. 84 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) kwotę 4732 kor. 18 hal., ad b) kwotę 217 kor. 22 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Grybów, dnia 27 lipca 1911.

L. cz. E. 701/11 (5) (9412)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie kupieckiego Towarzystwa zaliczkowego „Merkur“ w Jarosławiu odbędzie się dnia 26 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze rozpraw karnych licytacja połowy realności lwh. 117 ks. gr. gm. Pruchnik miasto.

Pořowa nieruchomości tej wystawionej na licytację jest oceniona na 8507 kor.

Najniższa cena wynosi na 5670 koron poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Pruchnik, dnia 15 sierpnia 1911.

L. cz. E. 130/10 (29) (9398 1-2)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku ziemskiego w Krakowie, zastąpionego przez adw. dr. Stanisława Tomika w Krakowie odbędzie się dnia 26 września 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacja majątności Żyraków (koło Dębicy) lwh. 293 ks. tab. Tarnów objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego i martwego i urzędzenia gorzelni.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 403,781 kor., przynależności zaś na 13,531 kor.

Najniższa cena wynosi 278,208 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niebezpieczeństwo byłoby niedopuszczalne, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonej terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstały, zawiadomieni będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przychycenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczenia w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Tarnów, dnia 4 sierpnia 1911.

L. cz. E. IX. 4697/10 (6) (9402)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Franciszka Krupy na Zielonce odbędzie się dnia 28 września 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Przemysłu licytacja 1/10 części realności obj. lwh. 2374 ks. gr. gm. Przemysł.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 439 koron 55 hal.

Najniższa cena wynosi 244 kor. 78 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszym ustalone i odnoszące się do tej nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niebezpieczeństwo byłoby niedopuszczalne, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonej terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstały, zawiadomieni będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przychycenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczenia, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.  
Przemysł, dnia 12 sierpnia 1911.

## Wyroki prasowe.

Sl. 187 (9333)  
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat mit dem Erkenntnis vom 14 August 1911, Pr. XXXV. 211/11, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 184 der periodischen Druckschrift: „Alldeutsches Tagblatt“, 9. Jahrgang, vom 13 August 1911 durch den Artikel mit der Überschrift: „Nachfolgerpolitik“ in der Stelle von „Den Herrschaften, denen“ bis „...lehrsich für die Zukunft“ (Seite 4, Spalte 2, 3) das Verbrechen nach § 64 St. G. begründet und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 14 August 1911.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat mit dem Erkenntnis vom 14 August 1911, Pr. XXXV. 215/11, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 43 der periodischen Druckschrift: „Wiener Presse“, 2. Jahrgang, vom 14 August 1911 durch die in dem Artikel: „Schönau und die Arme“ auf Seite 2, Spalte 3, enthaltene Stelle von „Der Thronfolger, welcher in“ bis „bemerkte wurde“ das Verbrechen nach § 64 St. G. begründet und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 14 August 1911.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat mit dem Erkenntnis vom 14 August 1911, Pr. XXXV. 717/11, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 235 der periodischen Druckschrift: „Döblinger Nachrichten“, 5. Jahrgang, vom 12 August 1911 durch den an erster Stelle gebrachten Artikel in der Rubrik: „Wochenrundschau“ in der Stelle von „Um nicht in Rätzeln zu sprechen“ bis „...nicht mehr geben... oder doch?“ (Seite 3, (Spalte 1 und 2) das Verbrechen nach § 64 St. G. begründet und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 14 August 1911.

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 11 August 1911, Pr. 42/11, die Weiterverbreitung der Nummer 3370 der Zeitschrift: „Il Popolo“ vom 9 August 1911 wegen der Stellen von „Per quanto riguarda“ bis „dell' autorita milit re“ des Artikels: „Gli interessi di Trento e il Governo“; von „Con le sole poesie“ bis „per la... d'Italia“ des Artikels: „Il Pilota dei Mille“; von „morti nella“ bis zum Ende des Artikels: „Per i volontari Trentini“; von „dovrebbe limitarsi ad“ bis „condotto a Vezzano“ des Artikels: „Terlago, Particolati sull' arresto di domeica notte 31 luglio“ nach § 65 a, 300, 305 St. G. und Artikel IV. beziehungsweise VIII. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 11 August 1911, Pr. 43/11, die Weiterverbreitung der Nummer 3370 der Zeitschrift: „Il Popolo“, 2. Auflage nach der Beschlagnahme, wegen der Stelle von „morti nelle guerre“ bis „di tutti quei morti“ des Artikels: „Per i volontari trentini“ nach § 24 Pr. G. beziehungsweise § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 12 August 1911, Pr. 50/11, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Straz lidu“ vom 11 August 1911 wegen der Stelle von „Pohorelym v Carihrade“ bis „zaviraji skoly“ des Artikels: „Z kralovske Prahy“ nach § 63 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Bistritz hat mit dem Erkenntnis vom 12 August 1911, Pr. 12/11, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Nase obrana“ vom 11 August 1911 wegen der Stelle von „V Benesove“ bis „povyseni“ des Artikels: „Co tyden dal“ nach § 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Zglau hat mit dem Erkenntnis vom 12 August 1911, Pr. 12/11 die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Jihozapadni Morava“ vom 11 August 1911 wegen des Artikels: „Je to svet podivny“ in der Stelle von „Mame pri Dalmacii“ bis „valeene lodi teto“ nach § 64 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Zglau hat mit dem Erkenntnis vom 12 August 1911, Pr. 13/11, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Moravsky jih“ vom 4, richtig 11 August 1911 wegen des Artikels: „Je to svet podivny“ in der Stelle von „Mame pri Dalmacii“ bis „valeene lodi teto“ nach § 64 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Sebenico hat mit dem Erkenntnis vom 12 August 1911, Pr. 8/11, die Weiterverbreitung der

Nummer 5 der Zeitschrift: „Naprednjak“ vom 11 August 1911 wegen des Artikels: „Stromstvo zagorskog seljaka i — zupnik“ in der Stelle von „Pak zar ne bi“ bis „zagorski zupnik“ nach § 302 und 305 St. G. verboten.

Sl. 188 (9334)

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnis vom 14 August 1911, Pr. VII. 53/11, die Weiterverbreitung der Nummer 59 der Zeitschrift: „Zarja“ vom 14 August 1911 wegen des Artikels: „avstrijska armada v ogerskem parlamentu“ nach § 63 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 13 August 1911, Pr. I. 292/11, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Zajmy kovodelniku“ vom 10 August 1911 wegen der Stellen von „O jednanu“ bis „sikanuji“ und von „Poznamavame“ bis „zatecnim“ des Artikels: „Hostivice“ nach § 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 13 August 1911, I. 293/11, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Zajmy horniku“ vom 9 August 1911 wegen des Artikels: „Muze byti socialista monarchista?“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 13 August 1911, Pr. I. 294/11, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Straz Veskova“ vom 10 August 1911 wegen der Artikel: „Prazsko zelezarska spolecnost jako nasilnik“ und von „Jeste k volbam do risske rady“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 13 August 1911, Pr. I. 295/11, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Zajmy lidu“ vom 12 August 1911 wegen der Stelle von „Ve Vrsovicich“ bis „karabac“ des Artikels: „Take kus mistni hanby“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 13 August 1911, Pr. I. 296/11, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Zivacstnik“ vom 12 August 1911 wegen der Stelle von „Z Benesova byl Seidel“ bis „utracen“ des Artikels: „Pripad z vojny“ nach § 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 13 August 1911, Pr. I. 297/11, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Karikatury“ vom 14 August 1911 wegen der Stellen von „Ty jeden“ bis „dobytku“, von „Ty dobytku“ bis „posledniho dechu“ und von „Ty dobytku“ bis „na tomto svete“ des Artikels: „Vojaka Svejka slava a smrt“ nach § 491 und 493 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 13 August 1911, Pr. I. 298/11, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Berousky Obzar“ vom 12 August 1911 wegen des Artikels: „Kapitalisticky netvor“ nach § 65 a, 300 und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 13 August 1911, Pr. I. 299/11, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift (Brotschüre): „Prirodni zakony o vychove naroda ceskeho“. Sopsal Frantisek Saller, architekt a stavitel v Praze, v srpnu 1911. Nakiadem spisovatelovm. Knihstiskarna Dr. Ed. Grega a syna wegen der Stelle von „Cizaci“ bis „do Cech“, von „Sprostredkovani“ bis „v nejvetsim prepychu zije“, von „panimama“ bis „doporucuji“, von „Zide zneli“ bis „na cele zemekouli“, von „Zide jsou“ bis „rehta“ und von „Ze trat“ bis „nadavaji“ des Abjates: „Cast I. Vseobecne pomery“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 14 August 1911, Pr. 51/11, die Weiterverbreitung der am 12 August 1911 im Verlage der „Mistni odborna komise“ erschienenen und bei F. Pribyl in Budweis gedruckten nichtperiodischen Druckschrift: „Pst“ wegen der Stelle von „Ma-

rienkaserne. Velka klec“ bis „jit podivat“ des Artikels: „Pamstnosti mesta Budejovic“ nach § 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 14 August 1911, Pr. 50/11, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Nove nose snahy“ vom 11 August 1911 wegen des Artikels: „Z kraja“ in der Stelle von „Jiste nikdo nezaplaca“ bis „pryc“ nach § 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Sl. 189 (9335)

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnis vom 12 August 1911, Pr. 8/11, die Weiterverbreitung der Nummer 181 der Zeitschrift: „Salzburger Wacht“ vom 11 August 1911 wegen der Stelle von „Sudessen der kommende“ bis „täglich begreifen“ des Artikels: „Das persönliche Regiment des Thronfolgers“ nach § 64 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 16 August 1911, Pr. I. 302/11, die Weiterverbreitung der Nummer 224 der Zeitschrift: „Cas“ vom 15 August 1911 wegen der Stelle von „V Trimi“ bis „se“ des Artikels: „Frantisek Prazak: Pod Bezkudami“ nach § 64 St. G. verboten.

Sl. 190 (9336)

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 17 August 1911, Pr. I. 91/11, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Matice svobody“ vom 17 August 1911 wegen der Stellen von „Cteni dejin“ bis „vzrzeni clovecestva“ des Artikels: „Krvelaena cirkev“; von „Povidka ta poucuje nas“ bis „podminila pak viru o zrazaky“, von „Poyeru o zrazacnou moc“ bis „slz Kristovych“ des Artikels: „Vysvetlivka k historii o mrtvem oslu“; von „Nechame se hnat“ bis „dostaci socialism uskutecniti“ und von „Priznejme si to“ bis „byli zbaveni“ des Artikels: „Socialism roku 1911“ nach § 65 a, 303 und 305 St. G. verboten.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 20.847 (9157 3-3)  
Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Stanisław Tokarski c. k. notaryusz w Glińianach wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 10 kwietnia 1911 L. 9019 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Drohobyczu z dniem 16 sierpnia 1911 z urzędowania w Glińianach ustępuje, a dnia 23 sierpnia 1911 urzędowanie w Drohobyczu obejmuje.

Prezydium c. k. Sądu krajowego  
wyższego.  
Lwów, dnia 7 sierpnia 1911.

L. cz. C. II. 218/11 (2) (9145 3-3)  
Edykt.

Przeciw Piotrowi Baryła po Pawle i Karolinie Baryła żonie Piotra przedtem zamieszkałym w Korzeńcu, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Birczy przez Jędrzeja Lechowicza po Piotrze w Birczy pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 1 września 1911.

Celem strzeżenia praw pozwanych Piotra Baryły po Pawle i Karolinie Baryła, ustanawia się pana dr. Zielińskiego adwokata w Birczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Bircza, dnia 10 lipca 1911.

L. cz. C. III. 176/11 (9404)  
Edykt.

Przeciw Wolfowi Tenzerowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Cieszanowie przez Ciwie Guttman z Cieszanowa pozew o 335 kor. 18 hal. i 46 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 29 sierpnia 1911.

Celem strzeżenia praw Wolfa Tenzera ustanawia się p. dr. Ignacego Grünera, adwokata w Cieszanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wolfa Tenzera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Cieszanów, dnia 21 sierpnia 1911.



# Ogłoszenie.

Tegoroczne premiowanie koni odbędzie się w Galicji w następujących miejscowościach i dniach:

	dnia 4	września	1911;
w Stryju	" 9	"	"
" Kosowie	" 11	"	"
" Zabiu	" 14	"	"
" Kołomyi	" 16	"	"
" Sniatynie	" 21	"	"
" Skałacie	" 22	"	"
" Brzeżanach	" 23	"	"
" Złoczowie	" 25	"	"
" Busku	" 26	"	"
" Żółkwi	" 27	"	"
" Sokalu	" 28	"	"
" Jaworowie	" 29	"	"
" Przemysłu	" 30	"	"
" Jarosławiu	" 2 października	"	"
" Nisku	" 2 października	"	"

a mianowicie w tej miejscowości specjalnie celem premiowania konika (małej rasy koni, jaka u galicyjskiego właściciela oddawna się znajduje, bez domieszki innej rasy),

	dnia 3	października	1910;
w Rzeszowie	" 5	"	"
" Kolbuszowej	" 6	"	"
" Mielcu	" 7	"	"
" Tarnowie	" 10	"	"
" Bochni	" 11	"	"
" Wadowicach	" 12	"	"
" Nowym Sączu	" 13	"	"
" Jasle	" 14	"	"
" Sanoku	" 14	"	"

W każdej z tych miejscowości będą premiowane klacze chowu krajowego, a to:

1. klacze rozplodowe ze źrebkami;
2. młode klacze;
3. źrebice.

Jako nagrody państwowe będą rozdane:

### 1. kategoria:

- |   |          |
|---|----------|
| a) jedna nagroda pieniężna w kwocie     | 300 kor. |
| b) " " " " " " " "                      | 50 "     |
| c) dwie nagrody pieniężne " " " " " "   | 30 "     |
| d) pięć nagród pieniężnych w kwotach po | 20 "     |

### 2. kategoria:

- |   |          |
|---|----------|
| a) jedna nagroda pieniężna w kwocie     | 100 kor. |
| b) " " " " " " " "                      | 40 "     |
| c) " " " " " " " "                      | 30 "     |
| d) pięć nagród pieniężnych w kwotach po | 20 "     |

### 3. kategoria:

- |  |         |
|--|---------|
| a) jedna nagroda pieniężna w kwocie      | 50 kor. |
| b) " " " " " " " "                       | 30 "    |
| c) cztery nagrody pieniężne w kwotach po | 20 "    |

Nadto rozdane będą w każdej z tych trzech kategorii srebrne medale państwowe za chów koni.

### Warunki.

A) Klacze od piątego roku wyżej, bez ograniczenia co do maksymalnego wieku dopóki są zdrowe, silne i dobrze odżywiane, muszą posiadać przymioty dobrych klaczy rozplodowych i winne być przedstawione komisji ze źrebkami ssąciami lub odłączonymi, które muszą być uznane za udatne; przytem należy udowodnić pochodzenie źrebkięcia od ogiera rządowego, albo od prywatnego licencyonowanego lub od własnego ogiera właściciela klaczy.

Dowód pochodzenia nie będzie wymagany przy premiowaniu klaczy-koników w strefie piaskowej (obecnie Nisko) jakoteż wogóle dla klaczy i źrebek rasy koników, oraz klaczy rasy huculskiej w okręgach Starostw kossowskiego i nadwórniańskiego.

B) Młode klacze, a to: trzyletnie niestanowione, czteroletnie stanowione albo niestanowione i pięcioletnie klacze stada krwi gorącej (des Gestütsschläges), te ostatnie jednak tylko pod warunkiem, jeśli będzie udowodnione, że w roku premiowania zostały odstanowione przez ogiera rządowego, prywatnego licencyonowanego, lub też przez ogiera własnego.

Klaczki te muszą być dobrze odżywione i starannie chowane i muszą rokować, że będą dobrymi klaczami rozplodowymi.

Przy premiowaniu klaczy rasy koników, jakoteż klaczy huculskich w okręgach Starostw kossowskiego i nadwórniańskiego, nie będzie wymagany dowód odstanowienia za pomocą karty stanowienia.

C) Jednoroczne i dwuletnie źrebice muszą być przez właściciela dobrze odchowane i rokować dobre, pomysłne rozwinięcie się i wykształcenie tak, żeby można spodziewać się, że będą kiedyś dobrymi klaczami rozplodowymi.

D) Matki muszą przed ożrebieniem się, młode klacze przynajmniej od roku, a jednoroczne i dwuletnie od czasu ich urodzenia być własnością ubiegającego się o nagrodę.

Młode klacze, które jako trzyletnie były w roku przeszłym premiowane, nie będą w roku bieżącym premiowane, natomiast cztero- i pięcioletnie klacze, premiowane w roku przeszłym, będą tylko w tym razie premiowane, jeżeli przedstawione będą już jako klacze rozplodowe ze źrebkami i jeżeli będą odpowiadać w zupełności warunkom oznaczonym w punkcie A).

E) Każdy właściciel klaczy lub źrebicy premiowanej nagrodą rządową, musi się zobowiązać przez podpisanie rewersu, że ją jeszcze zatrzyma przez cały rok we własnej hodowli i przedstawi ją, jeśli będzie żyła, w roku następnym w miejscu premiowania.

W razie niedotrzymania przyrzeczenia zawartego w rewersie, winien bez oporu zwrócić otrzymaną nagrodę pieniężną Zarządowi stadników rządowych w Sądowej Wiszni, zaś właściciel bardzo dobrej klaczy premiowanej wysoką nagrodą rządową, winien w tym razie zwrócić premię w podwójnej wysokości.

Przy premiowaniu klaczy rozplodowych ze źrebkami ssąciami lub odstawnymi, obowiązek niesprzedawania premiowanego konia nie dotyczy także źrebkięcia premiowanej klaczy, ponieważ nie źrebkię, lecz tylko klacz jest premiowaną.

Gdyby przedstawienie komisji premiowanej klaczy na miejscu premiowania połączone było ze względu na znaczną odległość lub z innego ważnego powodu z wielkimi trudnościami, winien właściciel takiej klaczy przesłać komisji premiującej świadectwo, wydane przez Zwierzchność gminną, a stwierdzające, że ta klacz po upływie roku od czasu premiowania znajduje się w jego posiadaniu.

Osądzenie, czy według stanu rzeczy to świadectwo wystarcza, pozostawia się komisji premiującej.

F) We wszystkich miejscach premiowania, winni posiadacze koni przyprowadzonych przynieść ze sobą rodowody koni (karty stanowienia), jakoteż paszporty bydlęce.

W miejscach premiowania w strefie piaskowej (obecnie w Nisku) nie są potrzebne rodowody, lecz tylko paszporty bydlęce.

Konie rasy koników mogą być również premiowane w całym kraju we wszystkich stacjach premiowania, bez przedkładania rodowodów.

Posiadacze ich winni przeto mieć ze sobą jedynie paszporty bydlęce. To samo dotyczy koni rasy huculskiej przy premiowaniach w okręgach Starostw kossowskiego i nadwórniańskiego.

G) W powiatach Kosów i Nadwórna mają być premiowane tylko konie rasy koników, względnie rasy huculskiej, a tylko wtedy także konie innej rasy, jeżeli w strefie piaskowej (w Nisku) za małą ilość dobrych koni rasy galicyjskiej, a w powiatach Kosów i Nadwórna za małą ilość dobrych koni huculskich do premiowania przedstawiona została.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21 sierpnia 1911.

Za c. k. Namiestnika:

Szelligowski w. r.

L. 94.088/IV.

(9043)

## Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoręczalnych przesyłek c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają wyszczególnione w wykazie zwrotne listy polecone i pakiety, których ani adresaci ani nadawcy dotychczas nie podjęli.

Wzywa się przeto uprawnionych, by przesyłki te najdalej w przeciągu 1-go roku, licząc od daty niniejszego obwieszczenia podjęli, gdyż w przeciwnym razie zostaną one po bezowocnym upływie tego czasokresu stosownie do okoliczności zniszczone, lub też w drodze publicznej licytacji sprzedane, a kwota uzyskana ze sprzedaży tej uzyskana przypadnie na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

### WYKAZ

niedoręczonych listów poleconych zwrotnych i pakietów za miesiąc lipiec 1911.

#### A) Listy polecone.

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
2	1473	Kraków	Jakób Siołka	Dąbie k. Krakowa
3	54	Przemysł	Karol Koroszewski	Oświęcim
4	157	Rawa ruska	Schall	Niemirów
11	178	Lwów	Zygmunt Schneberg	Warszawa
12	436	"	Franc Kroll	Mysłowice
22	268	Kraków	Jakób Gielarowski	Łęki górne
24	2045	"	Karl Perger	Mielec
34	1446	Rzeszów 1	Anna Niedzielówna	Pilzno
37	173	Stanisławów	Piotrowska	Drohobycz
45	30	Zakopane	Zagórski	Lwów
53	368	Drohobycz	Michał Kucyk	Wolanka
56	1904	Sambor	H. Bauner	Stanisławów
59	1328	Jarosław	Karoly Eisler	Budapeszt
62	379	Bursztyn	Michał Sucharski	Stanisławów
84	1274	Lwów	Felicya Kotyrska	Jarosław
96	284	Skałat	Józef Mass	Tarnów
105	69	Zabłotec k/B.	Maksym Saluk	Szczakowa
113	703	Lwów 5	Paulina Liponowicz	Bukaczowce
120	661	Łańcut	Karol Boratyn	Gorlice
125	824	Drohobycz	Semen Huculak	Kołomyja
134	4580	Kraków 1	Aleksandr Dzieduszycka	Paryż
140	4485	"	Masłowski	Lwów
151	333	Lwów	Andrzej Gułkowski	Berlin
162	41	Stanisławów	Roman Proskuraicki	Koropiec
193	820	Olesko	Karol Związek	Busk
218	818	Trembowla	Józef Müller	Trembowla
222	818	Borysław	Jakób Littman	Budapeszt
223	896	"	Michalina Łukasiewiczowa	Lwów
224	650	Lwów	Paulina Kruppowa	Przemysłany
225	1234	"	Emanuel Korke	N. York
232	1010	"	Eustachy Dembiński	Wiedeń
238	1197	Jarosław	Jan Czeżowski	Lwów
240	2781	Kraków	Jakób Kanarek	"
242	690	"	Karol Dominik	Zakopane
223	861	"	Anna Mikus	Czarny Dunajec
253	418	Rawa ruska	W. Liebling	Kraków
258	14	Rożniatów	Herman Schwarz	Pasieczna
263	332	Stanisławów	Marya Woronczuk	Buczacz
281	421	Zakopane	Stanisław Krzepkowski	Budapeszt
285	162	"	Leon Starkiewicz	Krynica

#### B) Listy zwykłe z zawartością.

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
9		Lwów	A. R. 24	Tarnopol
10		Szczurowa	Przytuła	Biała
18		Lwów	Aleksander Łoziński	Lwów
20		Sokołów k. Rz.	Jan Sikora	Raniżów

#### C) Pakiety.

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Wartość		Waga	
	Nr.	Dzień i rok			K.	h	Kg.	gr.
9	161	Zniesienie	Steinberger	Stanisławów				
37	1340	Kraków	H. Abel	Hussaków				
124	150	Lwów	J. Nowak	Rozwadów				

C. k. Dyrekcyja poczt i telegrafów dla Galicji.

Lwów, dnia 9 sierpnia 1911.

L. Prez. 20.461 (9366 3-3)

## O b w i e s z c z e n i e

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Józef Hejda c. k. notaryusz w Drohobyczu wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 10 kwietnia 1911 L. 9019 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Przemyślu z dniem 22 sierpnia 1911 z urzędowania w Drohobyczu ustępuje, a dnia 2 września 1911 urzędowanie w Przemyślu obejmuje.

Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1911.

1911 o godz. 10 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Iwana Iwanuika ustanawia się p. Eliasza Soczyńskiego w Koszlakach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Nowe Sioło, dnia 30 czerwca 1911.

L. cz. C. 38/11 (8) (9406)

## E d y k t.

Przeciw Zofii Dziokowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Meilecha Stricka i Majera Kleinmanna z Wielopola pozew o 508 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26 września 1911, godz. 9 przed połudn., sala rozpraw Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Zofii Dziokowej ustanawia się pana Michała Króla w Szufnarowej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Zofię Dziokową w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Frysztak, dnia 11 sierpnia 1911.

L. cz. C. XV. 526/11 (1) (9401)

## E d y k t.

Przeciw Henrykowi i Cecylii Rosenblumowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez dr. Feliksa Twarogę pozew o 350 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 14 lipca 1911 o godz. 9 rano, biuro Nr. 108.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się kuratorem p. dr. Flacha, adwokata w Krakowie kuratorem z poleceniem, by praw kurandów sumiennie i gorliwie bronił.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XV.  
Kraków, dnia 3 lipca 1911.

## Upadłości.

L. cz. S. 4/10 (97) (9426)

W konkursie Rosy Sojcher wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia dodatkowych rozszerzeń zawiadowcy masy i jego zastępcy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków aż do zniesienia konkursu na dzień 29 sierpnia 1911 godz. 9 przed południem w c. k. sądzie obwodowym, biurze Nr. 74.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Kołoomyja, dnia 7 lipca 1911.

## Konkursu.

L. 2364 (9340 3-3)

## K o n k u r s.

Na mocy postanowień ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. u. kr., oraz ustawy z dnia 5 października 1906 Nr. 148 Dz. u. kr. rozpisyje się niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Sądowej Wiszni, a to dla okręgu sanitarnego, obejmującego na przestrzeni 143 kilometrów kwadratowych 17 gmin i obszarów dworskich z ludnością 15.589.

Obowiązki lekarza okręgowego określone są w powyższych ustawach, a nadto też w rozporządzeniu wykonawczem z dnia 30 grudnia 1907 Nr. 158 Dz. u. kr. i w dołączonyj do niego instrukcyi służbowej.

Posada lekarza okręgowego połączoną jest z prawem do emerytury, a to w granicach postanowień ustawy z dnia 12 maja 1909 Nr. 68 Dz. u. kr., a płaca wynosi rocznie (1000) tysiąc koron, a zaś ryczałt na podróże służbowe rocznie (600) sześćset koron.

Ubiegający się o powyższą posadę, mają wnieść podania swoje do Wydziału Rady powiatowej w Mościskach najdalej do 15 września 1911 i w tychże wierzytelnie wykazać:

1. prawo obywatelstwa austriackiego,
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelną charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
6. nieprzekroczony wiek lat 40 - tu, i wreszcie

7. dostateczną do pracy zawodowej zdadność fizyczną.

Z Wydziału Rady powiatowej.  
Mościska dnia 9 sierpnia 1911.

Za sekretarza: Prezes:  
Żebracki. Stadniaki.

## Kuratele.

L. cz. L. 5/11 (7) (8755 2-3)

## E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Stefanię Rudą w Zawidzezu.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Rudego w Uwinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Łopatyn, dnia 10 lipca 1911.

L. cz. P. VII. 119/11 (1) (9202 2-3)

## E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Mieczysława Szydłowskiego we Lwowie.

Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Markiewicza we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VII.  
Lwów, dnia 26 czerwca 1911.

L. cz. L. 6/11 (3) (9200 2-3)

## E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Annę Pyłtyk w Nowosielicy.

Kuratorem jej ustanowiono Petra Pyłtyk w Nowosielicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Zabłotów, dnia 7 lutego 1911.

L. cz. P. 86/11 (6) (9108 2-3)

Anna Ostapiuk z Targowicy uznana marnotrawczynią.

Kuratorem ustanowiony Wasyl Danyluk z Targowicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Ottynia, 30 maja 1911.

L. cz. P. 30/11 (8) (9028 2-3)

Andrij Maksymiuk syn Michała z Żabia Żelone uznany umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiono Mykę Maksymiuka syna Michała z Jasienowa górnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Żabie, dnia 10 kwietnia 1911.

L. cz. P. VI. 157/10 (17) (8954 2-3)

## E d y k t.

W miejsce p. Grzegorza Cichońskiego ustanawia się kuratorem umysłowo chorego Ottmara Cichońskiego p. Guido v. Platzena.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział VI.  
Lwów, dnia 29 kwietnia 1911.

## Firmy.

L. cz. Firm. 664/11 Stow. I. 49 (8312)

## O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 10 lipca 1911 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków Kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Sądowej Wiszni w dniu 8 czerwca 1911 odbytem uchwalono zmianę §§ 4, 11, 16, 20, 46, 56, 64, 76 i 77 statutu.

Przemyśl, dnia 18 lipca 1911.

L. cz. Firm. 124/11 Sp. I. 98 (9302)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedynczych i spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Wadowice.  
Brzmienie firmy: Wyrób cegieł braci Dworaków w Wadowicach.

Zmiana firmy: Wyrób cegieł Jan Dworak w Wadowicach.

Zmarł spółnik Józef Dworak — odtąd właścicielem sam Jan Dworak.

Podpis firmy: Pod nazwą firmy wypisaną lub stampilią wyciśniętą podpisze „Jan Dworak“.

Dzień wpisu: 20 maja 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział II.

Wadowice, dnia 20 maja 1911.

L. cz. Firm. 454/11 (8709)

## W y k r e ś l e n i e f i r m y.

Z rejestru Oddział A. wykreślono:

Siedziba firmy: Kańczuga.

Brzmienie firmy: Hersch Schindelheim.

Przedmiot przedsiębiorstwa: poddzierżawa propinacji wódeczanej w Kańczudze.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział V.

Rzeszów, dnia 8 lipca 1911.

L. cz. Firm. 155/11 Stow. II. 90 (9308)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Rzyki.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędność i pożyczek w Rzykach“ stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Ks. Józef Zdrowak przewodniczący zarządu i Tomasz Kiznar członek zarządu.

2. Członkowie dyrekcji wybrani dnia 14 maja 1911: Ks. Karol Gelata katecheta przełożony zarządu i Józef Łysoń rolnik, członkiem zarządu, obaj w Rzykach.

Data wpisu: 6 czerwca 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,  
Oddział II.

Wadowice, dnia 6 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 114/11 Stow. I. 103 (8668)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Przemyślany.

Brzmienie firmy: Kasa handlowa i przemysłowa w Przemyślanach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: §§ 16, 26 ust. d. 67 statutu.

Członkowie dyrekcji wybrani zostali na przeciąg jednego roku Samuel Pulver i Leib Kirschner jako zastępcy członków dyrekcji.

Data wpisu: 24 czerwca 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,  
Oddział II.

Brzeżany, dnia 14 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 169/11 (8588)

C. k. Sąd obwodowy oddział V. jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpis w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych

odnośnie do firmy: „Spółki mleczarskiej w Krasnem, stowarzyszenia zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że w myśl § 16 statutu wymienionego Towarzystwa na Walnem zgromadzeniu członków tegoż Towarzystwa odbytem w dniu 10 kwietnia 1910 wybrany został w miejsce

ustępującego członka zarządu Jana Klusa, Franciszek Wiśniewski rolnik w Krasnem zastępcą przewodniczącego, zaś w miejsce

ustępującego członka zarządu Michała Bawora, Jan Broda kierownik szkoły w Krasnem, kasyerem spółki mleczarskiej.

Rzeszów, dnia 28 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 315 11 Rg. A. I. 124 (8325)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm handlowych Oddziału A. wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Stare Brody.

Brzmienie firmy: Browar starobrodzki Schnell Kapelus.

Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie na wspólny zysk i stratę przedsiębiorstwa browaru w Starych Brodach położonego pod nazwą „Browar starobrodzki“ znanego.

Firma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni:

1. Artur Schnell właściciel dóbr i browaru w Brodach,

2. Wilhelm Kapelusz właściciel realności w Brodach, i

3. Marek Kapelusz kupiec w Starych Brodach.

Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni wszyscy trzej jawni

spólnicy.

Podpis firmy: Prawo podpisywania firmy służy tylko komulatywnie spółnikowi Markowi Kapeluszowi z którymkolwiek innym spółnikiem.

Dzień wpisu: 3 czerwca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział II.

Złoczów, dnia 3 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 293 Rg. A. 103 (8428)

O b w i e s z c z e n i e.

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Oddziału A. należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Tarnów.

Brzmienie firmy: Tarnowskie młyny parowe Szanera i Silberpfennig (Tarnover Dampfmueller von Szanzer & Silberpfennig).

Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie interesu młynarskiego w młynach parowych w Tarnowie na Zabłociu położonych.

Forma spółki: Spółka jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Karol Szanzer i Szaja Silberpfennig w Tarnowie.

Podpis firmy: pod wyciśniętą stampilią: Tarnowskie młyny parowe „Tarnover Dampfmueller“ zamieszczone zostają podpisy obu

spólników K. Szanzer i S. Silberpfennig.

Data wpisu: 12 lipca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział IV.

Tarnów, dnia 12 lipca 1911.

L. cz. Firm. 87/11 Stow. II. 101 (8973)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.  
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.  
Siedziba stowarzyszenia: Humniska.  
Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Humniskach“.  
1. Członek dyrekcji Józef Konieczko wystąpił.  
2. Członkiem dyrekcji wybrany Wojciech Kędra vel Bober  
Data wpisu: Sanok, 16 czerwca 1911.  
C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.  
Sanok, dnia 31 maja 1911.

L. cz. Firm. 122/11 Stow. I. 96 (8969)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.  
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.  
Siedziba stowarzyszenia: Sanok.  
Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe i oszczędności, stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną w Sanoku.  
1. Członek dyrekcji wystąpił: Leib Roth, właśc. realności w Sanoku.  
2. Członkiem dyrekcji wybrany: Isak Osterjung w Sanoku jako zastępca dyrekcji.  
Data wpisu: 26 lipca 1911.  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.  
Sanok, dnia 21 lipca 1911.

L. cz. Firm. 74/11 Stow. III. 84 (8972)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.  
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.  
Siedziba stowarzyszenia: Bircza.  
Brzmienie firmy: Towarzystwo wzajemnego kredytu w Birczy, stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną ograniczoną poręką.  
Zmiana statutu: § 4, który obecnie ma opiewać:  
Dyrekcja składa się z 3 członków wybranych na przeciąg lat 6.  
1. Członek dyrekcji wystąpił Aron Schnell, kupiec i właściciel realności w Birczy.  
2. Członek dyrekcji wybrany Esriel Bürger, kupiec i właściciel realności w Przemyslu.  
Data wpisu: Sanok 26 lipca 1911.  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.  
Sanok, dnia 21 lipca 1911.

L. cz. Firm. 661/11 Stow. IV. 19 (8313)  
Ogłoszenie.  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyslu ogłasza, iż 9 lipca 1911 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na zgromadzeniu walnym członków towarzystwa kredytowego w Jarosławiu dnia 31 marca 1911 odbytem, wybrano:  
1. na lat 6 dotychczasowych członków dyrekcji Abrahama Melona i Natana Rosenblatta, w Jarosławiu zamieszkałych;  
2. na 3 lata jako zastępcę dyrektora Samuela Ornsteina z Jarosławia.  
Przemysł, 20 lipca 1911.

L. cz. Firm. 206/11 Stow. C. 154 (9094)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.  
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.  
Siedziba stowarzyszenia: Medenice.  
Brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa i oszczędności w Medenicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.  
Zmiana statutu: Uchwałą Walnego zgromadzenia z dnia 28 stycznia 1911 zmieniono statut w całości, między innymi zmieniono:  
Podpis firmy dotąd: podpis dwóch członków dyrekcji pod firmą stowarzyszenia. Obecnie: pod firmą stowarzyszenia podpis dwóch członków Dyrekcji lub jednego członka dyrekcji i jednego zastępcy.  
Odpowiedzialność: do wysokości dwukrotnej ponad udział deklarowany.  
Data wpisu: 8 lipca 1911.  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.  
Stryj, dnia 30 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 244/11 Stow. (9089)  
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.  
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.  
Siedziba stowarzyszenia: Mikołajów.  
Brzmienie firmy: „Towarzystwo handlowe w Mikołajowie, stowarzyszenie zarej. z ogr. poręką“, — po niemiecku: „Handels-Verein in Mikołajów, registrierte Genossenschaft mit beschr. Haftung“.

Data statutu: Żydaczów, 27 kwietnia 1911.  
Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie wyłącznie jego członkom na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemysle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.  
Czas trwania: jest nieograniczony.  
Dyrekcja: Mechel Künzer i Moses Künzer, kupcy w Mikołajowie.  
Podpis firmy (F. Z.): pod firmą Stowarzyszenia podpisy obu członków dyrekcji.

Ogłoszenia: uskuteczniane będą zapomocą plakatów rozlepianych w mieście Mikołajowie nad Dniestrem.  
Udziały członków: jeden udział członka wynosi 50 koron, każdy członek może deklarować i wpłacić więcej udziałów.  
Odpowiedzialność: nietylko deklarowanym udziałem, lecz także do 3-krotnej wysokości udziału deklarowanego.  
Data wpisu: 8 lipca 1911.  
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.  
Stryj dnia 1 lipca 1911.

L. Firm. 420/11 (8708)  
C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Woli dalszej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ z uwidocznieniem w odnosnej rubryce następujących okoliczności:  
1. Spółka ta zawiązana została na podstawie statutów uchwalonych na walnym zebraniu członków-założycieli w Woli dalszej dnia 30 kwietnia 1911;  
2. Siedzibą spółki jest Wola dalsza, a okręg Spółki stanowią gminy Wola dalsza, Wola bliższa i Dębina.  
3. Celem spółki jest starać się o materialne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie przez:  
a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszu pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemysle i handlu a to z funduszu, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków,  
b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności,  
c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w w okręgu spółki.  
4. Zarząd spółki wybrany na powołaniem zebrania, składa się z następujących członków: Antoni Hadław, rolnik w Woli dalszej, jako przewodniczący zarządu, Jan Szul, rolnik w Woli dalszej, jako zastępca przewodniczącego zarządu; Michał Pele, Józef Babka w Woli dalszej, Antoni Panek w Woli bliższej, Ignacy Dubiel i Józef Chudzik w Dębinie, rolnicy, jako członkowie zarządu.  
5. Ogłoszenia umieszczone będą na tablicy przed lokalem spółki a w razie potrzeby także w czasopiśmie wydawanym dla spółek przez krajowy Patronat.  
6. Członkowie spółki ręczą wspólnie (solidarnie) całym swym majątkiem za zobowiązania spółki wobec osób trzecich, o ileby na pokrycie tychże zobowiązań w razie likwidacji lub upadłości spółki majątek jej nie wystarczał.  
7. Spółkę podpisują się będzie w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy położy podpis swój przewodniczący zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.  
Rzeszów, dnia 8 lipca 1911.

L. cz. Firm. 674/11 Stow. VII. 127 (8706)  
Ogłoszenie.  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyslu ogłasza, iż 17 lipca 1911 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnym zgromadzeniu członków odbytem 3 b. m. i na podstawie statutu z daty: Przemysł, 3 lipca 1911 zawiązało się w Niżankowicach „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu, stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną ograniczoną odpowiedzialnością“ — po niemiecku: „Credit Verein für Handel und Gewerbe in Niżankowice, registrierte Genossenschaft mit dreifacher beschränkter Haftung“.  
Przedmiotem stowarzyszenia jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle i handlu zapomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.  
Czas trwania przedsiębiorstwa: nieograniczony.  
Członkami dyrekcji są: 1. Simche Salik, kupiec w Niżankowicach, 2. Mendel Berger, 3. Józef Salik, kupcy w Birczy, i 4. Majer Salik, kupiec w Niżankowicach.

Firmę towarzystwa kreślą ważne dwa członkowie dyrekcji w ten sposób, że pod wyciśniętą lub wypisaną firmą towarzystwa kładą własnoręczne podpisy.  
Udział członka wynosi 50 kor. Każdy członek może mieć więcej udziałów.  
Członkowie odpowiadają za zobowiązania stowarzyszenia do wysokości trzykrotnej deklarowanego udziału.  
Ogłoszenia wychodzące od towarzystwa odbywają się zapomocą obwieszczenia w jednym z dzienników krajowych i plakatami w Niżankowicach.  
Przemysł, 15 lipca 1911.

L. cz. Firm. 1058/11 Stow. III 129 (8710)  
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.  
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.  
Siedziba stowarzyszenia: Kopyczyńce.  
Brzmienie firmy: „Towarzystwo gospodarczo-kredytowe w Kopyczyńcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, po niemiecku: „Landwirtschaftlicher Kredit-Verein in Kopyczyńce, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.  
Data statutu: Kopyczyńce, 28 czerwca 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie członkom swoim gotowych pieniędzy na umiarkowany procent, potrzebnych im do obrotu w handlu, przemysle, gospodarstwie rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu na zasadzie wzajemności.  
Dyrekcja: 1. Hersch Buchsbaum, kupiec w Kopyczyńcach, 2. Berl Eder, kupiec w Kosowie ad Czortków.  
Podpis firmy (F. Z.): Za stowarzyszenie podpisuje Dyrekcja w ten sposób, że dwaj członkowie Dyrekcji do firmy stowarzyszenia swe podpisy dołączają.  
Ogłoszenia, zawiadomienia i zaproszenia stowarzyszenia ogłaszane będą plakatami w mieście Kopyczyńcach.  
Udział członków: Udział każdego członka wynosi najmniej 20 a najwyżej 100 kor. i może być wpłacony albo w całości zaraz przy przystąpieniu ratami w przeciągu sześciu po sobie następujących ratach miesięcznych. Każdy członek może mieć więcej udziałów.  
Odpowiedzialność: Odpowiedzialność członków jest ograniczona; każdy członek odpowiada za zobowiązania stowarzyszenia do pięciokrotnej kwoty swego udziału, tenże ostatni wliczając.  
Data wpisu: 2 sierpnia 1911.  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.  
Tarnopo', dnia 6 lipca 1911.

L. cz. Firm. 224/11 (8221)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy: „Spółka kredytowa w Przeworsku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.  
Stowarzyszenie to zawiązane zostało na podstawie statutów, uchwalonych na walnym zgromadzeniu członków założycieli w Przeworsku, dnia 27 marca 1911 roku odbytem.  
Siedzibą stowarzyszenia jest Przeworsk.  
Celem stowarzyszenia jest dostarczenie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemysle, handlu i rolnictwie zapomocą wspólnego kredytu wszystkich członków, jakoteż popieranie swoich członków na polu wszystkich tych dziedzin gospodarczych przez udzielanie im rady i pomocy administracyjnej, finansowej i kredytowej, zarówno dla celów przedsiębiorczych i zakładowych, jak transformacyjnych i obrotowych wszelkiego rodzaju.  
Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.  
Dyrektorami zostali wybrani: Witold Eoziniński, właściciel dóbr w Urzejowicach, Jan Majeński, urzędnik administracji i Piotr Dziubański, sekretarz Ordynacji, ci ostatni w Przeworsku zamieszkali, zaś zastępcami dyrektorów wybrani zostali: Leon Switalski, dyrektor Ordynacji, Aleksander Jadach oficyał sądowy i Stanisław Grossmann naczelnik stacji kolejowej, wszyscy w Przeworsku zamieszkali.  
Ogłoszenia stowarzyszenia będą umieszczone w jednym z dzienników lwowskich.  
Odpowiedzialność członków stowarzyszenia jest ograniczoną do podwójnej wysokości i udziału, wliczając w nią daną wkładkę.  
Firmę stowarzyszenia podpisują w ten sposób, że pod słowami stampilią wydrukowane lub przez kogokolwiek pisane: „Spółka kredytowa w Przeworsku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ kładą swoje podpisy przynajmniej dwaj dyrektorzy lub jeden członek dyrekcji i jeden zastępca dyrektora.  
Rzeszów, dnia 28 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 413/11 Stow. II. 32 (8328)  
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.  
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:  
Siedziba stowarzyszenia: Kamionka strumiłowa.  
Brzmienie firmy: Związek kredytowy w Kamionce strumiłowej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.  
Data statutu: Kamionka strumiłowa, dnia 30 stycznia 1911.  
Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem przedsiębiorstwa jest podniesienie zarobku i gospodarstwa swoich członków przez dostarczanie tymże na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemysle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.  
Czas trwania: nieoznaczony.  
Dyrekcja składa się z 2 dyrektorów i 2 zastępców dyrektorów, wybieralnych na lat 6 walnym zgromadzeniem pośród członków stowarzyszenia.  
Pierwszą dyrekcję stanowią: 1. Herz Sigal, kupiec w Glinianach i 2. Abraham Grosman, blacharz w Kamionce strumiłowej, a ich zastępcami: 1. Markus Diamond, zastępca rabina w Kamionce strumiłowej i 2. Jonas Mechel 2 im. Katz, kupiec w Kamionce strumiłowej.  
Podpis firmy: Do ważności podpisu firmy stowarzyszenia potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcji.  
Ogłoszenia pochodzące od stowarzyszenia będą umieszczone w „Kuryerze lwowskim“, a w razie gdyby ten dziennik przestał wychodzić, dyrekcja będzie uprawniona do wybrania innego dziennika lwowskiego do zamieszczania tych ogłoszeń i o tym wyborze ma zawiadomić dyrekcja każdego członka stowarzyszenia z osobna.  
Zaproszenia na walne zgromadzenia będą ogłaszane ponadto plakatami w miejscu siedziby stowarzyszenia.  
Udziały członków: Jeden udział członka wynosi 100 koron.  
Odpowiedzialność: do trzykrotnej wysokości deklarowanego udziału.  
Data wpisu: 21 czerwca 1911.  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.  
Złoczów, dnia 21 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 246 Rg. A. 101 (8742 2—3)  
Obwieszczenie.  
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.  
Do rejestru oddział A. wciągnięto, co następuje:  
Siedziba firmy: Góra ropezycka.  
Brzmienie firmy: Wolf Rebhun i Izrael Ehrlich.  
Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa browaru piwnego w Górze ropezyckiej.  
Forma spółki: jawna.  
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Wolf Rebhun i Izrael Ehrlich, kupcy w Górze ropezyckiej.  
Podpis firmy: podpisują obaj wspólnicy.  
Dzień wpisu: 10 czerwca 1911.  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.  
Tarnów, dnia 10 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 304/11 Rg. A. 105 (9207 2—3)  
Obwieszczenie.  
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.  
Wpisano do rejestru handlowego oddział A.  
Siedziba firmy: Tarnów.  
Brzmienie firmy: Szaje Silberpfennig, dom bankowy w Tarnowie.  
Przedmiot przedsiębiorstwa: interesa bankowe.  
Właściciel: Szaje Silberpfennig.  
Udzielono prokurę Sarze Silberpfennig.  
Dzień wpisu: 28 lipca 1911.  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.  
Tarnów, dnia 29 lipca 1911.

L. cz. Firm. 310 Stow. II. 1360 (9206 2—3)  
Obwieszczenie.  
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.  
Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:  
Siedziba stowarzyszenia: Straszęcino.  
Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Straszęcino, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.  
Data statutu: 25 czerwca 1911.  
Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie pożyczek członkom, przyjmowanie pieniędzy na procent i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.  
Czas trwania: nieograniczony.  
Dyrekcja: ks. Józef Maryński, przewodniczący, Andrzej Szerszeń, zastępca przewodniczącego, Józef Kramarczyk, Józef Wójcik, Fran-

ciszek Iskrowicz, Stanisław Cgrednik i Józef Piękoś — członkowie Dyrekcji.

Podpis firmy: (F. Z.) pod stampilią firmy podpisuje się prełożony zarządu lub jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia: na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby „Czasopismo dla spółek rolniczych“ wydawane przez krajowy pstronat.

Udziały członków: najmniej 10 kor.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 24 lipca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział IV.

Tarnów, dnia 24 lipca 1911.

L. cz. Firm. 323/11 Rg. A. 70 (8771 3-3)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddziału A.

Siedziba firmy: Stary Sącz.

Brzmienie firmy: Wyszynk i drobna sprzedaż trunków spirytusowych i piwa Aleksandra Pawlikowskiego w Starym Sączu.

Przedmiot przedsiębiorstwa: jak wyżej.

Właściciel: Aleksander Pawlikowski.

Dzień wpisu: 5 sierpnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 29 lipca 1911.

L. cz. Firm. 248/11 Stow. II. 1024

(9298 3-3)

Obwieszczenie.

Wykreślenie firmy.

Z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślono:

Siedziba firmy: Ruda.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Rudzie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Przedmiot przedsiębiorstwa: a) udzielanie członkom pożyczek; b) umieszczanie pieniężny na procent; c) popieranie tworzenia spółek zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Skutkiem zwinienia interesu i rozwiązania spółki.

Dzień wpisu: 10 czerwca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział IV.

Tarnów, dnia 10 czerwca 1911.

## Spadki.

L. cz. A. 9/11 (10) (9151 3-3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia, że dnia 24 września 1899 w Chlebowicach świrskich zmarła Franciszka Słabicka bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku z ustawy konkuruje między innymi jej brat Wincenty Słabicki.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Wincentego Słabickiego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszanymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Stanisławem Gintowtem z Chlebowic św.

Przemyślan, dnia 15 czerwca 1911.

## Amortyzacje.

L. cz. T. 6/11 (4) (9254 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Chaima Drimera, kupca z Pniowa wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Kasy zalikowej w Nadwórnie Nr. 1487 na 1500 koron opiewającej, na imię Chaima Drimera złożonej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 17 lutego 1911.

L. cz. T. 18/11 (3) (9260 3-3)

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Wojciecha Żurawickiego z Delejowa. Na wniosek Maryi Żurawickiej z Meduchy wykazano pochodzeniami, że Wojciech Żurawicki, urodzony 30 marca 1817, właściciel realności wyk. hip. 304 gm. kat. Delejów, około roku 1869 wydalł się z Delejowa i do tego czasu nie dał o sobie żadnej wiadomości.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że Wojciech Żurawicki poniósł śmierć, przeto na prośbę Maryi Żurawickiej

wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby wiadomiono Sąd albo kuratora adw. dr. Katzenellenboga w Stanisławowie aż do dnia 30 czerwca 1912 o zaginionym

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będąc dzień rozstrzygnięty o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 5 czerwca 1911.

L. cz. T. 33/10 (2) (9255 3-3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Hawryło Bohun, urodzony w Przewłoczu 6 kwietnia 1822 wydalł się przed około 50 laty z Przewłoki i od lat kilkudziesięciu miejsce pobytu jego jest nieznanne.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 1 u. c., przeto wdraża się na prośbę Ilka Bohuna z Przewłoki postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu Andriewi Łuczka, naczelnikowi gminy w Przewłoczu wiadomości o powyższym wymienionym, a Hawryła Bohuna wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 kwietnia 1912 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 2 lutego 1911.

L. cz. T. 20/11 (3) (9252 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Ozyzasa Borsala, kupca w Stanisławowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych dwóch kwitów depozytowych c. k. Dyrekcji kolei państwowej w Stanisławowie z 23 lipca 1904 L. 1100/973 S. N. 0803 A. L. dz. 9615 i z dnia 11 października 1904 L. 1113/986 S. N. 0838 A. L. dz. 12903 na dowód złożonych w tejże Dyrekcji tytułem kaucyjni papierów wartościowych.

Posiadacza powyższych kwitów depozytowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 10 maja 1911.

Z. T. II. 10/11 (1) (9297 3-3)

Edykt.

Auf Ansuchen des Herrn Heinrich Pick prot. Kaufmann in Trautenau durch I. K. dr. Fritz Horetzky Advokaten in Trautenau, wird das Verfahren zur Amortisierung der Kaufmännischen Anweisung nachstehenden Inhaltes:

„Rzeszów, den Juni 1909. Für 256 K. 24 h. Am 12 Juni 1909 zahlen Sie gegen diese Anweisung an die Ordre des Herrn Heinrich Pick durch die k. k. Post. die Summe von Kronen Zweihundert fünfzigsechs 24/100 den Wert in Waren und stellen ihn auf Rechnung lt. Bericht Herrn Majer Lieber Rzeszów. Heinrich Pick m. p. Majer Lieber m. p. Zahlbar Rzeszów ohne Kosten eingeleitet.“

Der Inhaber dieser Kaufmännischen Anweisung wird daher aufgefordert dieselbe binnen 45 Tagen von der 3 Verlautbarung dieses Edict's im Amtsblatte „Gazeta Lwowska“ an dem gefertigten Gerichte vorzulegen, widrigenfalls diese Anweisung als amortisiert erklärt werden wird.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,

Abteilung II.

Rzeszów, den 2 August 1911.

L. cz. T. 24/11 (2) (9251 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek ks. Stanisława Gromnickiego rzym. kat. proboszcza w Buczaczu wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej powiatowej Kasy oszczędności w Buczaczu Nr. 1114 na kwotę 1251 kor. 36 hal. opiewającej, a na dom ubogich pod zarządem ks. prałata Gromnickiego wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

Zarazem uprasza się Świątną Dyrekcję powiatowej Kasy oszczędności w Buczaczu o powiadomienie czyli książeczka rzeczowa została zrealizowana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 30 maja 1911.

L. cz. 5/11 (2) (9248 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Kazimierza Liskowackiego właściciela dóbr w Myszkowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla wystawionego 27 grudnia 1910 na kwotę 9000 kor. opiewającego, w 6 miesięcy od daty płatnego w Stanisławowie, domicylowanego bez podpisu wystawcy lecz przez Kazimierza Liskowackiego akceptowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 3 lutego 1911.

L. cz. T. 19/11 (2) (9253 3-3)

Amortyzacja.

Na wniosek Mojżesza Stockamera, kupca w Hallezu wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zagubionego bonu z daty Stanisławów 15 stycznia 1911 Nr. 495/11 na kwotę 410 koron na imię wnioskodawcy opiewającego, a przez Firmę „Credit und Handelsgesellschaft Eigenfeld & Halpern“ w Stanisławowie wystawionego — płatnego w 10 dni po wypowiedzeniu.

Posiadacza powyższego bonu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, za nieistniejący uznany zostanie na ponowne żądanie wnioskodawcy.

C. k. Sąd obwodowy Oddział VI.

Stanisławów, dnia 10 maja 1911.

L. T. II. 7/11 (3) (9084 3-3)

Edykt.

Na wniosek Markusa Steinera w Rzeszowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do weksla na kwotę 270 koron opiewającego, płatnego w Rzeszowie, a wystawionego przez dra Marka Pelzlinga, adwokata krajowego w Rzeszowie, zaś akceptowanego przez dra (Marcelego) Jakóba Fechtdegana, adwokata krajowego we Lwowie, w którym oznaczenie „umy wekslowej“ było wypisane cyframi i słowami i zresztą był niewypełniony — który to weksel rzekomo zaginął z posiadania Markusa Steinera i wzywa się edyktem posiadacza tego weksla, by go w przeciągu dni 45, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w tutejszym sądzie złożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu, weksel ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.

Rzeszów, dnia 20 lipca 1911.

L. cz. T. 16/11 (4) (9257 3-3)

Amortyzacja.

Na wniosek Izaka Weingartena, kupca w Stryju wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu z daty Stanisławów z 5 lipca 1909 Nr. 9208 H. I. Art. 1122 na kaucję w kwocie 140 koron w kasie c. k. Dyrekcji kolei państwowej w Stanisławowie na zabezpieczenie dopełnienia umowy o dostawę szutru złożoną.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. IV.

Stanisławów, dnia 10 maja 1911.

L. cz. Ne. XVI. 106/11 (4) (9378 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Józefa Sajdaka z Welanki wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy Towarzystwa imienia Gizeli z dnia 27 marca 1909 Nr. 387/948 ubezpieczającej kapitał 1000 kor. płatny dnia 1 kwietnia 1922 na rzecz Maryi Sajdak córki Józefa, urodzonej w Kobylanach dnia 23 lutego 1902.

Posiadacza powyższej polisy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Drohobycz, dnia 8 lipca 1911.

L. cz. T. II. 11/11 (1) (9296 3-3)

Edykt.

Na wniosek Benjamina Schreibera kupca w Ulanowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie:

1. do blankietu wekslowego za 40 hal., wystawionego dnia 13 czerwca 1911, na kwotę 428 kor. 83 hal. opiewającego, w dniu 1 października 1911 płatnego, a przez wnioskodawcę Benjamina Schreibera, jako akceptanta podpisanego i

II. do blankietu wekslowego za 20 h.,

wystawionego dnia 13 czerwca 1911, opiewającego na kwotę 226 kor. 29 h. w dniu 15 września 1911 płatnego, a przez wnioskodawcę Benjamina Schreibera jako akceptanta podpisanego, które to blankiety wekslowe rzekomo zaginęły z posiadania Benjamina Schreibera i wzywa się edyktem posiadacza tych blankietów wekslowych, by je w przeciągu dni 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w tutejszym sądzie złożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu blankiety te za umorzony uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II

Rzeszów, dnia 4 sierpnia 1911.

L. cz. T. 87/10 (2) (9367 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Goldy Rakower wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego kwitu depozytowego: „L. 536 Duplikat W. Pani Golde Rakower Kraków, Bożego Ciała 21. Do depozytu pańskiego otrzymaliśmy dzisiaj: 1 polica Volks-Versicherung der Victoria na nazwisko Golde Rakower na kwotę kor. 600 Nr. 1,281,143. Natomiast wypłacił mi W. Pani gotówkę kor. 5 pro semester na ciężar jej rachunku bieżącego. W Krakowie, dnia 21 grudnia 1908. Podpisy nieczytelne.“

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 4 października 1910.

L. cz. T. 37/10 (3) (9247 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Stanisławowskiej spółki dla spedycji i przewozu mebli w Stanisławowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych blankietów wekslowych:

1. den... 191... für 100 K zahle gegen diesen Wechsel an die Ordre... die Summe von... den Wert und stellen ihn auf Rechnung... Bericht Blime Horn;

2. den... 19... für 100 K zahle gegen diesen Wechsel an die Ordre... die Summe von... den Wert und stellen ihn auf Rechnung... Bericht Blime Horn;

3. den... 19... für 120 K zahle gegen diesen Wechsel an die Ordre... die Summe den Wert und stellen ihn auf Rechnung... Bericht Blime Horn.

Posiadacza powyższych blankietów wekslowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 17 lutego 1911.

L. cz. T. 8/11 (4) (9249 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Władysława Łużckiego, funkcyjariusza magistratu w Stanisławowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Kasy oszczędności miasta Stanisławowa Nr. 3814 na kwotę 50 kor. 17 hal. opiewającej, na imię Władysława Łużckiego złożonej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 17 lutego 1911.

L. cz. T. 1/11 (3) (9246 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Breiny Kleiner z Tłumacza wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu i gospodarstwa w Tłumaczu Nr. 532 fol. 180 na kwotę 1640 kor. opiewającą, na rzecz Breiny Kleiner winkulowanej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 10 marca 1911.

L. cz. T. 15/11 (3) (9250 3-3)

Amortyzacja.

Na wniosek Maryi Wolskiej w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Stanisławowskiej Kasy oszczędności Nr. 5962 na 800 kor. opiewającą na rzecz wnioskodawczyni złożoną.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1911 r. według czasu średnio-europ.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie, a to na ponowne żądanie wnioskodawcy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV Stanisławów, dnia 10 maja 1911.

L. cz. T. 11/11 (3) (9256 3-3)  
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Iwana Fejnak i Jereny z Pawlikowskich Fejnak z Krzywotul nowych wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej N. 40 Twarzystwa kredytowego „Samopomoc” w Ottynii na 1000 kor. opiewająca, a na rzecz Iwana Fejnak i Jereny z Pawlikowskich Fejnak złożona.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie na ponowne żądanie wnioskodawcy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV Stanisławów, dnia 10 maja 1911.

L. cz. T. 3/11 (3) (9258 3-3)  
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Mendla Wassermana kupca w Kałuszu wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego blankietu wekslowego bez daty wystawienia i płatności na kwotę 200 kor. opiewającego, a przez Izaka Ettingera kupca z Kałusza podpisanego jako akceptanta.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV Stanisławów, dnia 17 lutego 1911.

L. cz. T. 12/11 (2) (9259 3-3)  
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Firmy Adlersberg & Mosner w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Stanisławów 22 lutego 1911 na 1678 marek, a dnia 10 maja 1911 płatnego akceptowanego przez Firmę „Wüstenberger Holzwaaren Manufaktur Actien Gesellschaft vormals Bayer & Leibfried Esslingen”.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV Stanisławów, dnia 10 marca 1911.

L. cz. T. IV. 8/11 (3) (9240 3-3)  
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Jan Buńda syn Stanisława i Anny ze Skupniów z Zubsuego, urodzony 16 grudnia 1816, wedle zeznania świadków miał przed 45 laty wyjechać na Węgry i tam podczas grasującej epidemii cholery umrzeć.

Gdy zatem przyjęć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c., przeto wdraża się na prośbę Wiktorji z Buńdów Papierz z Zubsuego postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu Sebastianowi Małkuchowi w jtwi z Zubsuego wiadomości o powyż wymienionym.

Jana Buńdę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1912 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV Nowy Sącz, dnia 15 lipca 1911.

Pociąg		DO LWOWA		Pociąg		ZE LWOWA	
posp.	osob.	Na dworzec główny:		posp.	osob.	Z dworca głównego:	
przych.	o g.			odch.	o g.		
12-05	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.		12-35	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Koemyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szcucina.	
2-22	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szcucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.		2-50	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.	
—	5-45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna, Kołomyi.		—	3-40	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborca, Pesztu, Rymanowa, Iwonieca, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Koemyrzowa.	
—	5-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	5-58	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.	
—	7-20	z Podwoleczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.		—	6-00	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.	
—	7-28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.		—	6-10	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.	
—	7-30	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów)).		—	6-15	do Sambora, Sianek, Csap.	
—	7-33	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6-35	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	
—	8-00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.		—	7-30	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.	
—	8-05	z Iekan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.		—	7-50	do Stojanowa.	
—	8-15	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.		—	8-20	do Jaworowa.	
9-00	—	z Sianek, Sambora.		8-22	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.	
—	9-58	ze Stojanowa.		—	8-45	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonieca (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szcucina, Wieliczki, Oświęcimia.	
—	10-04	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze-Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	9-05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonieca, Jasła, N. Sącza.	
—	10-15	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.		—	9-15	do Czerniowiec, Kałusza, Iekan, Brodiny, Putny, Suczawy.	
—	11-15	z Podhajec.		—	9-37	do Iekan, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.	
—	11-40	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.		—	10-02	do Stryja od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rzyn. kat. święta.	
—	11-55	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.		—	10-40	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	1-10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.		—	1-45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	1-26	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.		2-18	—	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.	
1-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonieca, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	2-20	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.	
—	1-40	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		—	2-28	do Sokala.	
—	2-00	z Krakowa (od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie).		—	2-30	do Krakowa od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie.	
2-05	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.		—	2-35	do Krasnego.	
2-10	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.		—	2-45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pl.), Oświęcimia.	
—	4-25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.		—	3-05	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.	
—	4-30	z Jaworowa.		—	3-40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.	
—	5-40	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	3-50	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).	
—	5-48	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Szcucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl).		—	5-20	do Stojanowa.	
—	5-52	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.		—	5-46	do Mszany.	
6-26	—	z Czerniowiec, Iekan, Suczawy, Dorny Watry, Radowiec, Nowosielicy.		—	6-00	do Jaworowa.	
—	6-30	ze Stojanowa.		—	6-05	do Krakowa.	
—	6-45	ze Stryja.		—	6-16	do Podhajec.	
—	7-15	z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.		—	6-29	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.	
—	8-00	z Sokala.		—	6-50	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
8-25	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Koemyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szcucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonieca, Chyrowa (p. Przemyśl).		7-00	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyce (p. Tarnów).	
—	9-00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.		—	7-30	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).	
—	9-34	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmezö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.		—	7-49	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	9-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	8-46	do Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.	
—	10-10	z Krasnego.		—	10-40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonieca, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	10-19	ze Stryja (od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta).		—	10-48	do Iekan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	10-20	z Podhajec.		—	11-10	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szcucina, Orłowa, Wieliczki Chabówki, Zakopanego.	
—	10-30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.		—	11-13	do Podwoleczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	11-00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.		—	11-25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.	
—	11-35	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	11-35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).	
—	7-01	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.		—	6-12	do Podhajec.	
—	7-26	z Winnik.		—	6-30	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.	
—	9-42	ze Stojanowa.		—	8-12	do Stojanowa.	
—	10-54	z Podhajec.		—	11-00	do Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	11-35	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.		—	1-30	do Winnik.	
1-55	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.		2-33	—	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.	
—	5-16	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.		—	2-52	do Krasnego.	
—	6-11	ze Stojanowa.		—	5-33	do Stojanowa.	
—	6-24	z Winnik.		—	6-30	do Podhajec.	
—	9-52	z Krasnego.		—	9-09	do Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.	
—	9-57	z Podhajec.		—	10-40	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.	
—	10-13	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.		—	11-33	do Podwoleczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	12-00	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.					
<b>Na dworzec „Lwów-Podzamecze“:</b>				<b>Z dworca „Lwów-Podzamecze“:</b>			
—	7-01	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.		—	6-12	do Podhajec.	
—	7-26	z Winnik.		—	6-30	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.	
—	9-42	ze Stojanowa.		—	8-12	do Stojanowa.	
—	10-54	z Podhajec.		—	11-00	do Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	11-35	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.		—	1-30	do Winnik.	
1-55	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.		2-33	—	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.	
—	5-16	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.		—	2-52	do Krasnego.	
—	6-11	ze Stojanowa.		—	5-33	do Stojanowa.	
—	6-24	z Winnik.		—	6-30	do Podhajec.	
—	9-52	z Krasnego.		—	9-09	do Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.	
—	9-57	z Podhajec.		—	10-40	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.	
—	10-13	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.		—	11-33	do Podwoleczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	12-00	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.					
<b>Na dworzec „Lwów-Lyczaków“:</b>				<b>Z dworca „Lwów-Lyczaków“:</b>			
—	7-08	z Winnik.		—	6-31	do Podhajec.	
—	10-36	z Podhajec.		—	1-49	do Winnik.	
—	6-06	z Winnik.		—	6-51	do Podhajec.	
—	9-36	z Podhajec.		—	10-59	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.	
—	11-43	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.					

Doniesienia prywatna.

PRECZ Z KAŁAMARZAMI!

Wieczne pióro

nowość, elegancje, trwałe, zawsze w pogotowiu, pisze jednym napełnieniem 500 wyrazów, każdemu niezbędne.

Do nabycia w biurze dzienników Płona, Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5, po 80 hal., z przesyłką poleconą 1 kor. 25 hal., za załączką o 20 hal. więcej.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

z Brzuchowic: codziennie: 7:00 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 8:32 rano, 11:05 przed południem, 5:18 po południu; od 1 czerwca do 15 września 9:35 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 3:48 po południu; od 10 maja do 30 września 7:45 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1:46 po południu; od 7 maja do 31 maja 3:48 po południu.  
z Janowa: codziennie: od 1 maja do 30 września 1:11 po południu, 9:25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 10:00 wieczór.  
z Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 12:45 w nocy.  
z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12:16 w nocy.

Z dworca głównego:

do Brzuchowic: codziennie 6:06 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 7:22 rano, 10:05 przed południem, 6:31 wieczór; od 1 czerwca do 15 września 8:20 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 2:50 po południu; od 10 maja do 30 września 4:18 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12:30 po południu; od 7 maja do 31 maja 2:50 po południu.  
do Janowa: codziennie od 1 maja do 30 września 10:25 przed południem, 3:05 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 1:35 po południu.  
do Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 2:15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasińskich l. 5 drzwi nr. 67, w dniu powszednim od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

## Offertausschreibung.

### Bau eines zweistöckigen Bedienstetenwohnhauses in der Station Krakau (Lubiczstrasse).

Seitens der k. k. Nordbahndirektion Wien gelangt die Ausführung eines zweistöckigen Bedienstetenwohngebäudes mit 9 Wohnungen einschliesslich aller vorkommenden notwendigen Fundierungen unterhalb der Normallinie in jedem Umfang und in jeder Tiefe für die vollständige Fertigstellung des Gebäudes, jedoch ohne Regierarbeiten, zur Vergebung Vollendungstermin 1. Juni 1912.

Die Vergebung erfolgt nach Pauschalpreis.

Die Pläne, Preisverzeichnisse und Kostenberechnungen bezw. Baubeschreibungen, die allgemeinen und besonderen Bedingungen, sowie die Formulare für Angebote und Preisverzeichnisse sind bei der k. k. Bahnabteilung Krakau der k. k. Nordbahn zur Einsichtnahme aufgelegt, woselbst auch die ausschliesslich zu benützendem Formulare für Angebote und Preisverzeichnisse, sowie die übrigen Behelfe, ausgefolgt werden.

Diese Angebotunterlagen samt Behelfe sind vor Abgabe des Angebotes im genannten Bureau zum Zeichen der Kenntnisnahme von den Anbotstellern zu fertigen.

Das vollständig adjustierte, mit einer 1 Kronen-Stempelmarke per Bogen versehene und gesiegelte Angebot samt Preisverzeichnis ist unter versiegeltem Umschlage mit der Aufschrift: „Angebot betreffend die Ausführung eines Bedienstetenwohnhauses in der Station Krakau (Lubiczstrasse)“ bis spätestens 19 September 1911 12 Uhr mittags an das Einreichungsprotokoll der k. k. Nordbahndirektion II/2 Nordbahnstrasse Nr. 50 zu überreichen oder frankiert dahin abzusenden.

Vor Einreichung des Angebotes ist bei der Kasse der k. k. Nordbahndirektion in Wien, II/2 Nordbahnhof ein Vadium in Barem von 5% der offerierten Summe zu erlegen. Der Bewertung der Effekten sind 90% des Tageskurses zu Grunde zu legen.

Die kommissionelle Angebotseröffnung erfolgt am 20 September 12 Uhr mittags bei der Abteilung für Bau- und Bahnerhaltung der k. k. Nordbahndirektion Wien, II/2 Nordbahnstrasse Nr. 50 und wird es den Anbotstellern, bezw. deren beglaubigten Vertretern freigestellt, derselben beizuwohnen.

Die Anbotsteller haben mit ihrem Angebote bis Mitte Oktober im Worte zu bleiben.

Die k. k. Nordbahndirektion behält sich das Recht vor über die Annahme oder Nichtnahme der eingelangten Angebote nach freiem Ermessen zu entscheiden oder eventuell auch sämtliche Angebote zurückzuweisen.

Solche Angebote, in denen irgend welche Aenderungen der Offertgrundlagen angestrebt wird, werden als nicht eingelangt betrachtet und nicht berücksichtigt.

Der Ersterer verpflichtet sich bei Vergebung von Professionistenarbeiten und Lieferungen für die gegenständlichen Bauten unter gleichen oder doch nicht wesentlich ungünstigeren Bedingungen die in Galizien ansässigen Gewerbetreibenden und Lieferanten zu berücksichtigen.

**K. k. Nordbahndirektion.**

Wien, im August 1911.

## „OSTATNI HAMLET“

szkie powieściowy, oraz 5 innych obszernych nowel

**ARTURA SCHRÖDERA**

znanego zaszczytnie krytyka i nowelisty wyszły nakładem księgarni

**ZIENKOWICZA i CHECIŃSKIEGO (Lwów, ul. Teatralna 1).**

**Cena 5 koron — stron 380.**

„Ostatniemu Hamletowi“ przyznała krytyka niepospolite zalety artystyczne, wytworny język, fabułę niezmiernie interesującą, żywą, świetną obserwację, plastykę i t. d.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

## Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwyższemu wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

**Przewodnik po Rzymie, z planem miasta.** Kor. 3.—

**Przewodnik po Wenecji i wyspach okolicznych, z planem miasta.** Kor. 3.

**Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i mapami geograficznymi.** Kor. 6.—

**Przewodnik po Neapolu, z trzema planami.** Kor. 3.—

**Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopaliisk Pompei.** Kor. 1.20.

**Przewodnik po Palermo, z planem miasta.** Kor. 1.20.

**Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami.** Opracował Janusz Chmielewski. Kor. 8.

**Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą.** Opracował Janusz Chmielewski. Kor. 3.—

**Przewodnik po Lwowie, z planem miasta.** Kor. 2.—

## Obraz JANA MATEJKI

# „BITWA POD GRUNWALDEM“

Z okazji pięćsetletniej rocznicy Bitwy pod Grunwaldem wydało Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem wspaniałą reprodukcję kolorową z pomnikowego dzieła Mistrza Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem“.

Reprodukcja — wielkości 1 metr 6 ctm na 45 ctm. — wykonana wedle oryginału, ośmioma kolorami, jest wierną kopią obrazu a ostatnim wyrazem barwnej techniki reprodukcyjnej — nie zaś oleodrukiem.

Celem rozpowszechnienia tej wspaniałej wysoce artystycznej a przytem pamiątkowej reprodukcji, oznaczył Komitet cenę obrazu niezmiernie niską a mianowicie:

**Za obraz (1 metr. 6 ctm. na 45 ctm.) Koron 15.—.**

**Za obraz w bardzo pięknej artystycznej oprawie (ramy, szkło i passepartout) kor. 40'—.**

Zamówienia przyjmują: Zastępstwo sprzedaży na Galicyę i Bukowinę Biuro dzienników **ST. SOKOŁOWSKIEGO**, Lwów, pasaż Hausmana Nr. 9. nadto wszystkie Księgarnie, magazyny, handle papierów i obrazów.

Wysyłka za zaliczką pocztową lub za poprzedniem nadesłaniem należności.

UWAGA: Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem jest nie tylko właścicielem oryginału obrazu Matejki ale także wyłącznego prawa reprodukcji. Wszelkie więc wydawnictwa jakoby się pojawiły lub pojawią będą sądownie ścigane.

## Ogłoszenie.

Dyrekcja galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów pp.:

Janowi Karczewskiemu,  
Mikołajowi Baridzie,  
Stachowi Iwaszków,  
Wasyłowi Bzowskiemu,  
Onufremu Łysemu,  
Prokopowi Głuchowi,  
Maksymowi Bobkowi,  
Parasce Łysak,  
Maksymowi Łuczki,  
Michałowi Kuczynie,  
Parasce Chmyr,  
Piotrowi Semaszczukowi,  
Ołene z Masłowiczów Semaszczukowej,  
Włodzimierzowi Semaszczukowi,  
Bronisławie Saluk zam. Prask,  
Franciszce Prask,  
Mykiecie Wenger,  
Wojciechowi Prask,  
Maryi z Kaczorowskich Morawel,  
Tymkowi Iwaszków,  
Andruchowi Charniatuk,  
Maryi Barabasz zam. Bobko,  
Dmytrowi Kowalowi,  
Wasyłowi Kowalowi,  
Mikołajowi Baridzie synowi Iwana,  
Fedkowi Humennemu,  
Tomkowi Kowalowi,  
Tymkowi Iwanynie,  
Franciszce Wołowskiemu,  
Michałowi Petrykowi,  
Parasce Zajac zam. Horodnickiej,  
Katarzynie Prask,  
Romanowi Morawel,  
Hawryle Baridzie,  
Martynowi Humennemu,  
Sebastyanowi Tyrczowi,  
Wasyłowi Piń,

Maryi Piń,  
Wasyłowi Barabaszowi,  
Semkowi Łatak,  
Wasyłowi Łatak,  
Warwarze Łatak,  
Danyle Baridzie,  
Annie Gryniewicz,  
Iwanowi Gryniewicz,  
Wasyłowi Gryniewicz,  
Pawłowi Gryniewicz,  
Pańkowi Seńków,  
Parasce Seńków,  
Maryi Chilarskiej zam. Prask,  
Stefanowi Didykowi,  
Kseńce Didyk,  
Pawłowi Bodaarowi,  
Fęwranii Bodnar,  
Hnatowi Seniukowi,  
Iwanowi Iwaszków,  
Michałowi Daćkowi,  
Pawlinie Daćkowi,  
Fedkowi Humennemu,  
Hryńkowi Humennemu,  
Błażejowi Kasprów,  
Jewdosze Rolacz,  
Wasyłowi Rolacz,  
Hryńkowi Bobko,  
Janowi Olejnikowi,  
Zacharkowi Murawel,  
Maksymowi Murawel,  
Parasce Murawel zam. Humenna,  
Iwanowi Humennemu,  
Pawłowi Seniukowi,  
Maryi Masłowicz,  
Janowi Olejnikowi młodszemu i  
Wasyłowi Gryniewiczowi

kapitał resztujący w kwocie 63.385 kor. 15 hal. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 57.000 złr. a w., t. j. 114.000 koron intabulowany, na hipotece realności objętych whl. 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 546, 547, 560, 566, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592,

593, 594, 597, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 615 ks. gr. gm. kat. Sławna przy c. k. Sądzie powiatowym w Zborowie prowadzonej, w powiecie zborowskim położonych, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31 grudnia 1911 jeszcze pozostały.

Dyrekcja galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp.

Jana Karczewskiego,  
Mikołaja Baridę,  
Stacha Iwaszków,  
Wasyła Bzowskiego,  
Onufrego Łysego,  
Prokopa Głucha,  
Maksyma Bobka,  
Paraszkę Łysak,  
Maksyma Łuczka,  
Michała Kuzemę,  
Paraszkę Chmyr,  
Piotra Semaszczuka,  
Ołene z Masłowiczów Semaszczukową,  
Włodzimierza Semaszczuka,  
Bronisławę Saluk zam. Prask,  
Franciszka Prask,  
Mykietę Wenger,  
Wojciecha Prask,  
Maryę z Kaczorowskich Morawel,  
Tymka Iwaszków,  
Andrucha Charniatuka,  
Maryę Barabasz zam. Bobko,  
Dmytra Kowala,  
Wasyła Kowala,  
Mikołaja Baridę syna Iwana,  
Fedka Humennego,  
Tomka Kowala,  
Tymka Iwanyna,  
Franciszka Wołowskiego,  
Michała Petryka,  
Paraszkę Zajac zam. Horodnicką,  
Katarzynę Prask,  
Romana Morawel,  
Hawryłę Baridę,  
Martyna Humennego,  
Sebastjana Tyrcza,  
Wasyła Piń,

Maryę Piń,  
Wasyła Barabasza,  
Semka Łatak,  
Warwarę Łatak,  
Wasyła Łatak,  
Danyłę Baridę,  
Annę Gryniewicz,  
Iwana Gryniewicza,  
Wasyła Gryniewicza,  
Pawła Gryniewicza,  
Pańka Seńków,  
Paraszkę Seńków,  
Maryę Chilarską zam. Prask,  
Stefana Didyka,  
Kseńkę Didyk,  
Pawła Bodnara,  
Fęwranę Bodnar,  
Hnata Seniuka,  
Iwana Iwaszków,  
Michała Daćkowi,  
Pawlinę Daćkowi,  
Hryńka Humennego,  
Fedka Humennego,  
Błażę Kasprów,  
Jewdoszę Rolacz,  
Wasyła Rolacz,  
Hryńka Bobko,  
Jana Olejnika,  
Zacharka Murawel,  
Maksyma Murawel,  
Paraszkę Murawel zam. Humenną,  
Iwana Humennego,  
Pawła Seniuka,  
Maryę Masłowicz,  
Jana Olejnika młodszego i  
Wasyła Gryniewicza,

jako właścicieli tych realności, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli, pod rygorem egzekucji, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych realności.

**Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego.**

We Lwowie, dnia 25 lipca 1911.

## Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk we Lwowie, ul. Czarnieckiego 1. 6

udziela Osobom chcącym się udać do zdrojowisk i uzdrowisk, lub zakładów  
lecniczych krajowych, najlepszych informacji i wskazówek wprost lub listownie

**Biuro Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk, we Lwowie przy ul. Czarnieckiego 1. 6** posiada na składzie wszelkie prospekty, przewodniki i adresy mieszkaniowe wszystkich zdrojowisk, uzdrowisk i krajowych zakładów leczniczych.

**Biuro Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk, we Lwowie przy ul. Czarnieckiego 1. 6** utrzymuje na składzie i sprzedaje wszystkie krajowe wody mineralne i przetwory zdrojowe po najniższej cenie, tak pojedynczo, jak hurtownie.

**Oficyalny organ Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk: „NASZE ZDROJE“** jest najlepszym pismem reklamowym, rozchodzi się bowiem co tygodnia w 25.000 egzemplarzy po wszystkich dzielnicach Polski. Bywa bowiem to pismo rozsyłane wszystkim lekarzom w kraju, za kordonem i zagranicą, znajduje się we wszystkich pociągach państwowych kolei żelaznych na przestrzeni od Szczakowy i Czerniowiec aż do Wiednia i Karlsbadu, jak również w poczekalniach, agencjach i na parostatkach Lloyd'a austro-węgierskiego, belgijskiego i północno-niemieckiego, jakoteż w pociągach kanadyjskiej kolei Pacific.

**Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk** pośredniczy we wszystkich sprawach dotyczących się zdrojowisk, uzdrowisk i zakładów leczniczych prywatnych, a więc w sprawach podatkowych, technicznych, asekuracyjnych, kredytowych i zawodowych, udziela chętnie rad i wskazówek i zastępuje na żądanie interesy tych zakładów wobec władz i instytucji.

## „Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwoity wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowa. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatyk. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacje narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i połykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w głowie umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Pani zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacji. Słaby profesor wyklada optykę i objaśnia w noy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie służy, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszenie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I. t. d. i. t. d.

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

## „Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcje międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909  
poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, pasaż Hausmana.

**DROBNE OGŁOSZENIA**

od wyrazu petitem 3 halercze, tłustym  
petitem 4 halerczy.

Lwów, ul. Matkowska 8.  
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski  
**JULIANA DĄBROWSKIEGO**  
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.  
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencję.

**2** pokoi z kuchnią i przedpokojem o dwu wchodach (pożądana łazienka) w czystej kamienicy poszukuje blisko miasta spokojna partya. Zgłoszenia u portyera banku hipotecznego.

**Pokój** z wspólnym przedpokojem i usługą do wynajęcia dla Pań, Domagaliczów 1. 3, boczna Ochronek.

**Biurowo Naczytelnicze Niemcewiczki**  
Lwów, plac Akademicki 3. Telefon 196/IV. poleca wszelkie siły nauczycielskie, bony Polki, cudzoziemki, oficyalistów gospodarczych, służbę wszelką.

**Winogrona deserowe** najlepsze gatunek, duże grona słodkie świeżo rwane 5 klg. K. 2-90. Miód pszczołowy pod gwarancją prawdziwy 5 klg. 6-90. L. ALTNEU, Werscez, 15 Węgry.

**Wilgoć, grzyb** początkowo usunie każdy. — Blaszanka próbna „glazuryn” 6 kor. — Mossoczy, Lwów. Wulecka 120.

**Wysiewki**

z najlepszych herbat pół klg. 2 kor.  
60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy

**Edmunda Kiedla, Lwów**

**FRANCISZEK NIEWCZYK**

Lwów, Chorążczyzna 7.

Pierwsza krajowa  
fabryka instrumentów  
orkiestralnych,  
amatorskich i de-  
tów poleca swój je-  
dydy w kraju na  
większą skalę za-  
łożony fabryczny skład



Wazetki instrumenty

Instrumentów własnego wyrobu. Ilustr. ceniki franco.

**Do najęcia** UL. ASNYKA L. 7, w parterze i na I. piętrze: **PO SZĘŚĆ POKOI Z PRZEDPOKOJEM, KUCHNIA, BALKONEM, ELEKTRYCZNE URZĄDZENIE.** — Bliższa wiadomość także na II. piętrze po prawej, lub w Redakcji „Gazety Lwowskiej” od 12 do 4 po południu.

**Po 3 pokoje duże jasne z przedpokojem i przynależnościami na II. i III. piętrze zdatne na biura.**

**Zaraz do wynajęcia. Jagiellońska 7.**

**Komplety**

**„Bluszczu”**

z I. kwartału 1910

są do nabycia

w Głównej Ekspedycji Lwów, pasaż Hausmana 1. 9.

**TARYFA FRACHTOWA**

ze Lwowa do wszystkich stacyj

kolejowych w Galicji i Bukowinie

przez **M. FISCHLERA**

**Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.**

Główny skład: **Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO**  
Lwów, pasaż Hausmana 9.

**Wierście mi**

Szanowni Państwo, że kupując lub zamieniając u mnie na początku roku szkolnego dla swych dzieci książki, nie zapłacicie więcej, niż w innych tutejszych antykwariach. Książki natomiast, które u mnie Szanowni Państwo nabędziecie, są niepomalowane, kompletne, w przepisanych wydaniach, co ze względu wielu zmian w bieżącym roku jest ważnym. — Wszystkie inne przybory szkolne posiadam także i sprzedaję tanio. Stosuję słowa te tylko do tej mniejszej części Szan. Publiczności, która u mnie jeszcze nie kupowała. Stali, rokroczni moi łaskawi odbiorcy nie potrzebują już tych zapewnień. — Posiadam też i nowe książki. — Z wysokim poważaniem **Stanisław Köhler**, księgarz i katolicki antykwarz, ulica Batorego 1. 28 we Lwowie (tuż naprzeciw gim. Franciszka Józefa).



**FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ**  
**Inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA**  
LWÓW, UL. PANIENSKA. 21.

Do  
Ameryki  
Kanady

**LINKA KUNARD**

w Lwowie, ul. Grodecka 1. 99.

**Cena przesyłki okretami 170 koron.**

Uważajcie na Nr. 99.

Odjazd z portu w Tryeście:

**Carpathia:** 22 sierpnia 1911.

**Saksonia:** 12 września 1911.

**Pannonia:** 26 września 1911.

**Z Liverpoolu:** (największe i najwspanialsze parowce świata):

**Lusitania:** 19 sierpnia, 9 września, 7 i 28 października, 18 listopada 1911.

**Mauretania:** 2 i 23 września, 21 października, 11 listopada 1911.

**Księgarnia Polska**

we Lwowie, ulica Akademicka 1. 2 a,  
poleca dzieła pedagogiczne

**P. v. REUSSNERA**

do bardzo przedkij i najłatwiejszej nauki Obcych Języków w Szkole i Domu bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.:

**S AMOUCZEK**

**Polsko-niemiecki** kurs I-szy kor. 2-40  
kurs II-gi kor. 4-80.

**Polsko-Francuski** kurs I-szy kor. 3-60,  
kurs II-gi kor. 9-60.

**Polsko-Angielski** kurs I-szy kor. 2-30  
kurs II-gi kor. 3-60.

**Polsko-Rosyjski** kurs I-szy kor. 4-20  
kurs II-gi kor. 5-40.

**Sumienny** akademik poszukuje intratnej lekcji na wsi. Chętnie wyjedzie za granicę. Zgłoszenia do administracji pod „Sumienny 44”.

W Kasie oszczędności w Ropczycach jest do obsadzenia posada praktykanta.

Placa początkowa K. 80 miesięcznie.

Po roku zadowolniającej służby może nastąpić stabilizacja i przyznanie adjutum K. 1200 rocznie, które po 2 dalszych latach nienagannej służby podniesione być może do K. 1400 rocznie.

Absolwenci wyższej szkoły handlowej i z praktyką w instytucjach finansowych mają pierwszeństwo.

Zgłoszenia należy wnieść na ręce dyrekeji.

Ropczyce, dnia 5 sierpnia 1911.

Dyrekeja.

**Kor. 40 Łóżko składane z materacem**

sprężynowym, kołdrą i poduszką. Łóżka żelazne po kor. 13. Łóżka żelazne z pełnymi bokami po kor. 25, 30, 34, 36, 40 do 120. Łóżka mosiężne z materacami po kor. 95, 105, 120, 130 do 200. Łóżeczka dziecięce, materace druciane, włosienne i sprężynowe od najtańszych — poleca Skład mebli, dywanów i pościeli

Józef Schuster. Lwów, ul. Trzeciego Maja 5, Telefon 2123-II.

**Ogłoszenie.****I. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie**

Członków Towarzystwa kredytowego w Tartakowie odbędzie się w niedzielę dnia 3 września 1911 o godzinie 3 po południu w lokalu Pana Jakóba Mosesa Schwarza na które T. T. Członków się zaprasza.

**Porządek dzienny:**

1. Sprawozdanie Dyrekeji z dotychczasowej czynności.
2. Zmiana statutu a w szczególności §§ 4, 16, 17, 22, 33, 35, 37, 71, 74.
3. Usunięcie zawieszonych w urzędowaniu 1 członka Dyrekeji.
4. Uzupełniający wybór 1 członka Dyrekeji w miejsce usuniętego, oraz dodatkowy wybór 1 członka Dyrekeji.
5. Rezygnacja wszystkich członków Rady nadzorczej.
6. Uzupełniający wybór 3 członków Rady nadzorczej w miejsce ustąpić mających.
7. Wnioski.

Tartaków, dnia 22 sierpnia 1911.

Za Dyrekcję

Towarzystwa kredytowego w Tartakowie

Jakób Moses Schwarz.

Rok 1911.

Wydawnictwa rok XIII.

Zaproszenie do przedpłaty na

**NOWOŚCI MUZYCZNE**

Miesięcznik nutowy na fortepian z dodatkiem literackim.

Na treść zeszytów w kwartale I. r. b. złożyły się: Andrzejowska A., Polones g-dur; Piotrowski M., Mazurek f-mol; Poleski M., Mazur Nr. 2, nagrodzony na konkursie im. Konst. ks. Lubomirskiego; Rapacki W., Echo kołyski; Deklamacja z tow. fort. do słów Asnyka; Otto W., Kartka do albumu; d'Albert E., Wyjątki z op. Niziny (Tiefeland); Berger R. Wale paryskiej pensyonarki; Lecocq K., Wyjątki z op. Ali Baba i w. innych. W dziale literackim liczne artykuły i wiadomości muzyczne.

**WARUNKI PRZEDPŁATY:**

W Warszawie rocznie 5 rub., na prowincji 6 rub., zagranicą 7 rub. — Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku.

Zeszyt okazowy 60 kop.

**Premia dla rocznych abonentów:**

a) bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina i b) za pół ceny t. j. za 1 rb. 50 kop. „A. B. C.” najnowsza szkoła na fortepian prof. A. Różyckiego. — Przesyłka premium 30 kop.

Oprócz tego, dla każdego tysiąca rocznych abonentów, wnoszących przedpłatę do naszej administracji, przeznaczona się jako **NADZWYCAJNE PREMIUM PIANINO KRAJOWEJ FABRYKI** w cenie 500 rub.

Premium wygrywa posiadacz kwitu, którego TRZY OSTATNIE CYFRY będą odpowiadały takimże cyfrom głównej wygranej 196 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego; losowanie w czerwcu 1911 r.

Agencya dla Galicji we Lwowie u Stan. Sokołowskiego,  
Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 1. 9.